



fol. Bartosz Kalich / Gazeta Polska

CZŁOWIEK ROKU „GAZETY POLSKIEJ” 2022

Walczymy o Polskę, o wolne słowo

Dziękuję, że środowisko „Gazety Polskiej” od 30 lat walczy o Polskę, o Polskę silną i sprawiedliwą, że stanowicie państwo wielki wspaniały ruch patriotyczny społeczeństwa obywatelskiego (...). Polska nie wyglądałaby tak, jak wygląda, bez waszych działań – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas Gali 30-lecia „Gazety Polskiej”. W poniedziałek w Filharmonii Narodowej w Warszawie nagrodami Strefy Wolnego Słowa zostali uhonorowani: prof. Wanda Półtawska, marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek, ks. Jarosław Wąsowicz oraz pośmiertnie Witalij Skakun. s.12

codziennie

Gazeta Polska

ZMIENIAMY ŚWIAT NA KILKADZIESIĄT LAT

PREZYDENT BIDEN: POLSKA I AMERYKA NA STRAŻY WOLNOŚCI

W całej tej tragedii sojusznicy wspierają Ukrainę, która cały czas walczy. W przyszłym roku będę gospodarzem spotkania przywódców NATO w Stanach Zjednoczonych. Razem będziemy obchodzili 75. rocznicę najsilniejszego sojuszu w historii – NATO. Niech nikt nie ma wątpliwości, niech cały świat wie i niech Rosja wie, że atak na jednego z członków NATO to atak na wszystkich! To jest święta przysięga ochraniać każdego skrawka ziemi państw NATO – powiedział prezydent USA Joe Biden podczas przemówienia.

Środa

s.3

GOSPODARKA

Amerykański biznes już tu jest

USA to jeden z największych sojuszników Polski na polu polityki i w obszarze gospodarki. W najbliższym czasie te kontakty handlowe będą się dynamicznie zwiększać, a napływowi kapitału amerykańskiego do naszego kraju będzie sprzyjać polska transformacja energetyczna. s.8

POLSKA

Polska coraz silniejsza na arenie międzynarodowej

Drugi raz w ciągu ostatniego roku prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden odwiedził Polskę, a wizyta ta jest szeroko komentowana przez polityków i media na całym świecie. Także polscy parlamentarzyści podkreślają ogromną rangę tego wydarzenia. s.4

POLSKA

Platforma na wojnie z mięsem i nabiałem

Rafał Trzaskowski w odpowiedzi na krytykę, jaka spadła na niego w związku z celami raportu C40, czyli organizacji, do której należy Warszawa, zarzeka się, że nie ma zamiaru wprowadzać żadnych limitów na mięso czy nabiał. s.5

PUBLICYSTYKA

Kiedy kres Radka Palikota

Radosław Sikorski powinien zniknąć z polskiej sceny politycznej z powodu szkód, jakie wyrządził Polsce – a poniekąd i Ukrainie – na forum międzynarodowym w związku z teoriami rodem z fantastyki w sprawie rzekomych planów rozbioru naszego sąsiada. s.14





Jacek Woroniecki
(1878–1949) polski duchowny, dominikanin, sługa Boży Kościoła katolickiego,
teolog, pedagog, etyk, moralista

\\ Historia uczy nas, że upadek starych narodów, które odgrywały w dziejach wielką rolę,
zawsze był związany z rozkładem życia rodzinnego. \\

2

ŚRODA 22 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedi/d

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Środa 22.02 Na południowym-wschodzie
deszcz lub deszcz ze śniegiemWSCHÓD
słońca 06:40 ZACHÓD
słońca 16:59
Imieniny obchodzą:
Chocibąd, Konkordia, Małgorzata,
Marold, Marwald, Nikifor, Wiktor,
Wrocław

Gdańsk	3°C	Lublin	4°C
Katowice	7°C	Kraków	7°C
Łódź	5°C	Poznań	7°C
Warszawa	4°C	Wrocław	8°C

Czwartek 23.02 Rozpogodzenia. Opady deszczu
na północnym-zachodzieWSCHÓD
słońca 06:38 ZACHÓD
słońca 17:01
Imieniny obchodzą:
Damian, Florentyn, Łazarz, Marta,
Montan, Prymian, Roma, Romana,
Severyn

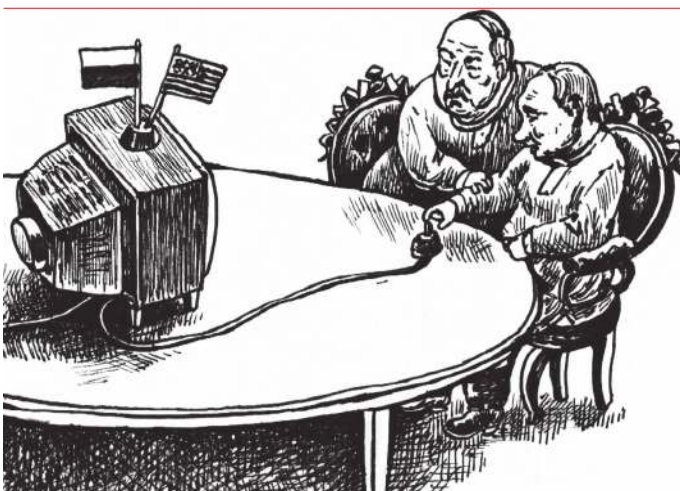
Gdańsk	6°C	Lublin	5°C
Katowice	10°C	Kraków	10°C
Łódź	8°C	Poznań	8°C
Warszawa	6°C	Wrocław	11°C

JERZY „BAYRAKTAR” LUBACH

Robale albo śmierć!

W czasach mej młodości, za Gierka docierały do nas różne wynalazki z Zachodu: guma do żucia, dżinsy oraz moda na hipisowanie i wachanie kleju zamiast piwka i bełta, ale nigdy nie trafiłem na kogoś, kto nie jadł mięsa. Wtedy też wszystkich nas usiłowano choć częściowo przerobić na jaroszy, jak to wówczas nazywano, więc raz w tygodniu zamiast mięsa były dania jarskie, ryby, kluchy, ale nie wiązało się to z ideologią, lecz z notorycznym deficytem mięsiwa. Co innego Hitler, sam wegetarianin, chciał po zwycięskiej wojnie wprowadzić gotowe już ustawy zabraniające hodowli zwierząt na mięso, zakaz polowań i połowu ryb. Ale nawet on nie był takim szajbusiem jak dzisiejsi weganie, by z powodów ideologicznych podcinać ekonomikę kraju podczas wojny. A my mamy dwa fronty – Moskali i oszalałe lewactwo!

Rafał Zawistowski



RYSZARD CZARNECKI

Rosja ma problem

Prezydent USA Joseph R. Biden był w Warszawie i Kijowie. Na Ukrainie nie było ani Donalda Trumpa, ani Baracka Obamy. Ostatnim prezydentem Stanów był tam George W. Bush – republikanin. Wizyty Bidena świadczą nie tylko o solidarności Waszyngtonu z państwem napadniętym przez Rosjan i państwem, które mu najbardziej pomogło. Jest to też wyraźny sygnał, jak bardzo zmieniła się polityka USA od czasów nieszczęsnego „resetu” z Rosją w latach 2009–2013 oraz prób kolejnego resetu w roku 2021. W wizycie w Kijowie znów pomogła Polska, bo przecież na naszym terytorium wylądował amerykański prezydent, to nasze służby wraz z tymi z USA zapewniły całą logistykę do granicy. W polityce liczą się symbole. Jednym takim symbolem była obecność Bidena w zasięgu rosyjskiego ostrzału – nawet jeśli Rosjanie, wiedząc od samych Amerykanów o tym przyjeździe, nie odważyli się go zaatakować. Innym symbolem jest choćby fakt już drugiej wizyty w Polsce w ciągu 11 miesięcy. I tak Waszyngton stwarza fakty dokonane. Budzą one wściekłość Moskwy. Kremlowi nie udało się – mimo początkowych sukcesów w Niemczech i we Francji – narzucić Zachodowi narracji o „lokalnej operacji wojskowej w Europie Wschodniej”. Rosja ma problem.



Marcin Wolski

Przechadzka

Po Kijowie, tam gdzie Majdan,
korzystając z dnia pogody,
krąży pan prezydent Biden,
nawet kupił sobie lody!
Choć agresja nie ustaje
i alarmy co godzinę,
wolni ludzie w wolnym kraju
nie przejmują się Putinem!
Dzika wściekłość dusi wroga
rozpacz mu zalewa oczy,
kolos na glinianych nogach
pewnie do upadku kroczy.
Nie pokona siła zbrojna
wszystkich sił wolnego świata.
Ile jeszcze potrwa wojna?
Może tylko już do lata...

Krzysztof
KarnkowskiNaiwność
bez końca

Zachodni pacyfizm z lat 60. i 80. sprowadzał się w praktyce do postulatu jednostronnego rozbrowienia Zachodu. To natomiast miało utworować wygodną i przyjemną drogę Sowietom. Oni pacyfistom w Stanach Zjednoczonych i Europie pieniędzy nie żalowali, sami jednak bynajmniej rozbrajać się nie chcieli. Pacyfści jednak tego nie rozumieli albo nie chcieli rozumieć. Minęły lata, świat jednak nie całkiem zmądrzał, często w odgrywaniu hymnu tamtego zakłamania i naiwności, „Imagine” Johna Lennona, widząc remedium na wszelkie zło. To nie wszystko. Oto czytam, że rocznicę pełnowymiarowej napaści Rosji na Ukrainę polskie komercyjne stacje uczczą emisją utworu Lennona „Give Peace a Chance”. Mam nadzieję, że to tylko nieporozumienie. Ukraina walcząca i wspierająca ją Europa potrzebują pokoju sprawiedliwego, a nie pokoju z marzeń przepokupnych hipisów, po cichu sponsorujących terroryzm. Nie prowadzi do niego granie fałszywie pacyfistycznych hymnów. Putin nie jest gotowy do wycofania się z Ukrainy, jedyną drogą do pokoju jest więc pokonanie go na polu bitwy. A do tego Ukraina potrzebuje więcej broni z Zachodu.

Paweł
RakowskiNie warto
z nimi trzymać

Tajemnicze bombardowanie damasceńskiej dzielnicy Kafar Sousa, za które odpowiedzialny jest najprawdopodobniej Izrael, pokazuje, jak bezwartościowym sojusznikiem jest Rosja. Dotknięta straszliwym trzęsieniem ziemi Syria nie może liczyć na pomoc materialną i finansową ze strony Kremla. Świat arabski poprzez pomoc humanitarną i działania polityczne rozpoczął proces wyciągania Damaszku z izolacji. A ostatnie bombardowania (których celem miał być sam generał elitarnego irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, Esmail Ghani) pokazały, że protekcja Moskwy jest już zupełnie bezwartościowa. Izrael zresztą od lat bezkarnie bombarduje irańskie i asadowskie cele pomimo stałej rosyjskiej obecności w Syrii. Pytania o to, czy Putinowi zależy na ochronie reżimu Asada i czy Rosja rzeczywiście jest syryjskim protektorem, zaczynają być w końcu zadawane m.in. przez publicystów katarskiej Al-Dżaziry. Tymczasem z izraelskich źródeł wynika, że w trakcie ostatniego bombardowania syryjskiej stolicy zginęli irańscy naukowcy odpowiedzialni m.in. za program rakietowy i konstrukcje dronów, które Putin wykorzystuje na Ukrainie.

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



SPOTKANIE \ Premier Włoch Giorgia Meloni i jej partia Bracia Włosi podobnie jak PiS hołduje europejskim, chrześcijańskim wartościom – powiedział premier Mateusz Morawiecki po spotkaniu z szefową włoskiego rządu. – Jesteśmy też wspólnie przekonani, że Ukraina musi wygrać wojnę – dodał.

NIECH BÓG BŁOGOSŁAWI POLSKĘ!

Prezydent Biden: Polska i Ameryka na straży wolności

W całej tej tragedii sojusznicy wspierają Ukrainę, która cały czas walczy. W przyszłym roku będę gospodarzem spotkania przywódców NATO w Stanach Zjednoczonych. Razem będziemy obchodzili 75. rocznicę najsilniejszego sojuszu w historii – NATO. Niech nikt nie ma wątpliwości, niech cały świat wie i niech Rosja wie, że atak na jedno z członków NATO to atak na wszystkich! To jest święta przysięga ochraniać każdego skrawku ziemi państw NATO – powiedział prezydent USA Joe Biden podczas przemówienia.

Adrian Siwek

Wczoraj po godz. 17 w Arkadach Zamku Królewskiego w Warszawie Polacy wysłuchali przemówień prezydentów Polski oraz Stanów Zjednoczonych.

Jako pierwszy głos zabrał Andrzej Duda, który zaważył, że Joe Biden pokazał, że Ukraina nie jest sama, że ma wsparcie Stanów Zjednoczonych i całego świata. – Dziś patrzemy na płonącą Ukrainę, płonące miasta, słyszymy straszliwe wieści o rosyjskim terrorze, widzimy zabitych ludzi, zamordowanych, zburzone osiedle mieszkaniowe, obrazy jak z II wojny światowej. Coś, co w Europie miało się nigdy więcej nie powtórzyć, dzisiaj jest strasliwym udziałem naszych sąsiadów. Dlatego że Rosja na powrót chce stać się imperium, realizować swoje ambicje niewolenia innych narodów. Nie ma na to naszej zgody, nie ma zgody wolnego świata. Prezydent USA, lider wolnego świata Joe Biden dokonał spektakularnego gestu, wczoraj rano stanął w Kijowie – podkreślał. – Wbrew wszelkim oczeki-



| fot. Jakub Szymczyk/KPRP/d

waniom na ukraińskiej ziemi, tam gdzie toczy się wojna, pokazał, że wolny świat i jego lider nie boi się niczego. Pokazał, że Ukraina nie jest sama, że ma wsparcie najpotężniejszego państwa świata i najpotężniejszej armii świata, że ma wsparcie NATO i że to wsparcie poważne, które nie zgąśnie. To wielki znak, jesteśmy wszyscy wspólnie cały czas przy Ukrainie, od samego początku – mówił.

Następnie głos zabrał prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden, który na początku odniósł się do swojej wizyty na Ukrainie. – Rok temu świat

stanął już przed możliwością upadku Kijowa, ale ja stamtąd wróciłem i mogę powiedzieć, że Kijów się trzyma. Kijów się dumnie trzyma. Wysoko nie się głowę, a przede wszystkim jest wolny. Kiedy Rosja dokonała inwazji, była to próba dla Ukrainy. Cały świat został poddany próbie, Ameryka została poddana próbie, NATO, wszystkie państwa demokratyczne, bo zagrożenie było bardzo proste i bardzo wielkie. Czy będziemy silni, czy będziemy patrzeć w drugą stronę, czy będziemy stali razem jak sojusznicy, rok później znamy odpowiedź,

odpowiedzieliśmy. Jesteśmy mocni, jesteśmy zjednoczeni i świat nie odwróci wzroku – zaznaczył.

Biden stwierdził, że staliśmy przed pytaniem, czy będziemy bronić suwerenności narodów. – Znamy odpowiedź: tak, będziemy bronić suwerenności narodów i demokracji – powiedział. – Putin się mylił. Naród ukraiński jest za mocny, a demokracje zjednoczone i silne. Zamiast finlandyzacji NATO Putin doczekał NATO-izacji Finlandii – stwierdził.

– Rok od wybuchu wojny Putin nie wątpi już w naszą siłę, ale dalej wątpi w na-

sze przekonania, naszą siłę przybicia, nasze wsparcie dla Ukrainy – mówił. – Rządza ziemi i władzy Putina zawiedzie. A miłość Ukraińców do swojego kraju zwycięży. Demokracje będą stały na straży wolności świata – dodał.

Widzimy dziś po raz kolejny, co ludzie w Polsce i w całej Europie widzieli dziesiątki lat temu. Apetyty autokraty – nie można ich zaspokoić. Trzeba się im przeciwstawić. Autokrata rozumie tylko jedno słowo – nie! Nie zabieracie mojego kraju, nie zabieracie mojej wolności, nie zabieracie mojej przyszłości – podkreślił Joe Biden. – Ukraina nigdy nie będzie zwycięstwem Rosji. Nigdy! Bo wolni ludzie odmawiają życia w świecie bez nadziei i wolności – podkreślił.

Amerykański prezydent zauważył, że Władimir Putin „stanął naprzeciw czegoś, czego się nie spodziewał – że demokracje całego świata wzmocnią się, a nie osłabną”. – W sytuacji takiej wielkiej próby jest ważne, za czym się opowiadamy, i ważne jest, kto stoi z nami. Polska to wie, wy to wiecie. Wiecie lepiej niż jakikolwiek inny naród. Wiecie, co oznacza solidarność przez rozbiory i najazdy, zniszczenie waszego miasta Warszawy w czasie powstania i rządu komunistyczne. Polska trzymała się, tak jak trzyma się obecnie opozycja na Białorusi i również mieszkańcy Mołdawii. Ludzie Mołdawii żyją w wolności i są w drodze do członkostwa w Unii Europejskiej. Prezydent Sandu jest tutaj bardzo dumnie z nami – mówił. Spójrzcie, co zrobiliście do tej pory: Polska przyjęła więcej uchodźców niż ktoś inny. Wasza hojność jest niezwyczajna – podkreślił.

Nowe strategiczne partnerstwo

POLSKA-USA \ Jest bardzo wiele wyzwań, przed którymi stoimy i którym będziemy musieli wspólnie stawiać czoła. Jestem przekonany, że je przezwyciężymy – powiedział prezydent Joe Biden po rozmowie z prezydentem Andrzejem Dudą.

Wczoraj po godz. 13. w Pałacu Prezydenckim doszło do spotkania w „wąskim gronie” z udziałem prezydentów Polski Andrzeja Dudy oraz USA Joe Bidena. – Chciałem podziękować za wczorajszą wizytę w Kijowie. To było niezwykle spektakularne posunięcie strategiczne i polityczne, niezwykle ważny sygnał polityczny przede wszystkim oczywiście dla Ukrainy. W ogromnym stopniu, jestem przekonany, wzmacniający morale obrońców Ukrainy i tych

wszystkich, którzy decydują dzisiaj o obronie Ukrainy, jak mój przyjaciel Wołodymyr Zełenski, jego współpracownicy – powiedział Andrzej Duda podczas swojego wystąpienia. – To był dla tych wszystkich ludzi ważny znak, że wolny świat nie zapomina, że wolny świat i największy jego lider – prezydent Stanów Zjednoczonych – jest przy nich – podkreślił polski prezydent. – Cieszymy się ogromnie, że możemy pana gościć w Polsce. To dla nas także jest nie-

zwykle ważny znak bezpieczeństwa – dodał.

Głos zabrał także Joe Biden. – Wyraźnie powiedziałem, że Stany Zjednoczone potrzebują Polski, tak samo jak Polska potrzebuje Stanów Zjednoczonych. Nasza rola w świecie wykracza poza Europę. Musimy mieć bezpieczeństwo w Europie, to podstawowa kwestia i o największej konsekwencji – zaznaczył. – Bardzo jasno, wyraźnie powiedziałem, że zobowiązania Stanów Zjednoczonych oraz naszych so-

juszników i partnerów do wspierania Ukrainy przetrwały – podkreślił.

Amerykański prezydent podziękował ponadto Polakom za pomoc Ukrainie. – To, co zrobiliście, jest naprawdę niezwykle – mówił. – Te dzieci, te żony, które zostały swoich mężów i ojców; to było coś niesamowitego powitać te 1,7 czy 1,8 mln ludzi przybywających tutaj jako uchodźcy – przypomniał.

Joe Biden zapewnił przy tym, że amerykańskie siły

będą w Polsce. – W tej chwili tworzymy nowe strategiczne partnerstwo, mamy zamiar zbudować nowe elektrownie jądrowe i zwiększyć bezpieczeństwo energetyczne Polski na pokolenia – zapewnił Joe Biden.

– Jest bardzo wiele wyzwań, przed którymi stoimy i którym będziemy musieli wspólnie stawiać czoła. Jestem przekonany, że je przezwyciężymy. Cieszę się, że jestem znów tutaj i chętnie rozpocznę dyskusję. Chociaż jak rozmawialiśmy z panem prezydentem, to wszystkie problemy rozwiązaliśmy. Ale żarty żartami, to są naprawdę relacje o krytycznym, krytycznym i raz jeszcze powiem krytycznym znaczeniu – przekazał amerykański lider.

Adrian Siwek



SEJM \ Poseł Kazimierz Smoliński wyjaśnił, że prace nad projektem wprowadzającym do polskiego porządku prawnego instytucje sądów i sędziów pokoju są bardzo trudne ze względu na fakt, że projekt zmienia kilkadziesiąt ustaw. – Jest szansa, że prace podkomisji zakończą się w poniedziałek – przekazał.

POLITYKA \ Echa wizyty Joego Bidena w Polsce

Polska coraz silniejsza na arenie międzynarodowej

Drugi raz w ciągu ostatniego roku prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden odwiedził Polskę, a wizyta ta jest szeroko komentowana przez polityków i media na całym świecie. Także polscy parlamentarzyści podkreślają ogromną rangę tego wydarzenia i w rozmowie z „Codzienną” mówią o możliwych jej pozytywnych następstwach.

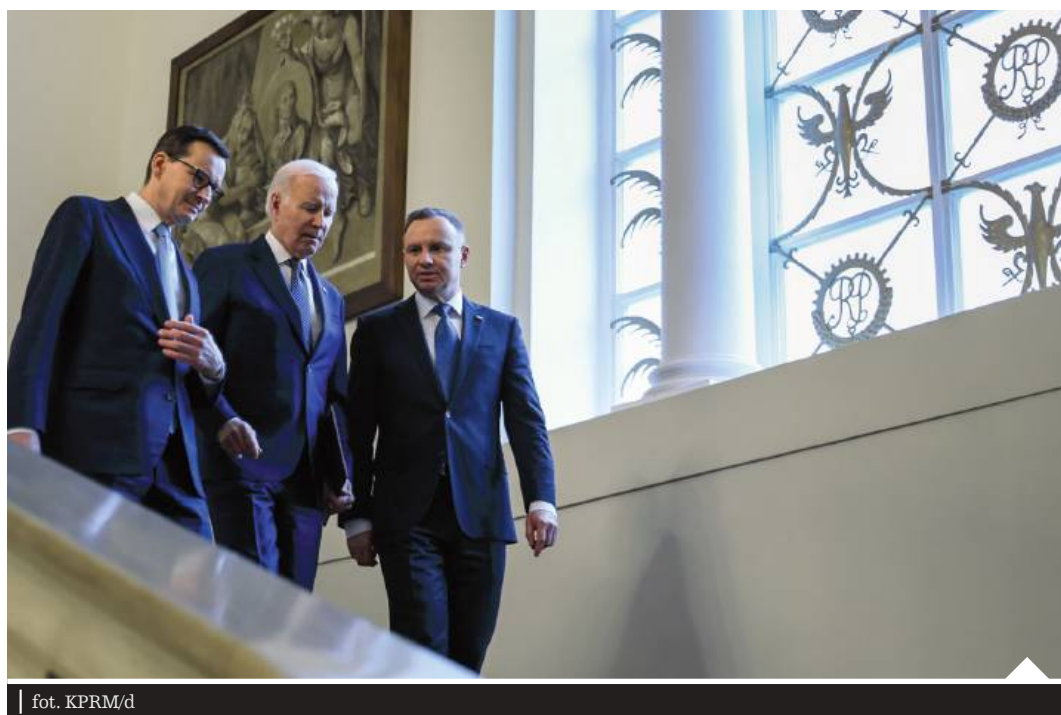
Jan Przemyński

W poniedziałek wieczorem prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden przybył do Warszawy, a we wtorek spotkał się m.in. z prezydentem Andrzejem Dudą, premierem Mateuszem Morawieckim i szefem polskiej dyplomacji Zbigniewem Rauem. Przywódca USA kilkakrotnie podkreślał zaangażowanie Polski w pomoc Ukrainie i przypomniał naszą reakcję tuż po wybuchu wojny.

– To niezwykle, co żeście zrobili. W zeszłym roku patrzyłem, jak ludzie przechodzili przez granicę. Te dzieci, te spojrzenia na ich twarzach. To było coś niesamowitego przywitać 1,7 mln ludzi przybywających tu jako uchodźcy – mówił prezydent Joe Biden.

„Codzienna” zwróciła się do polityków różnych opcji z prośbą o komentarz ws. kolejnej już wizyty w Polsce przywódcy Stanów Zjednoczonych.

– Mamy najlepsze w historii relacje ze Stanami Zjednoczonymi i one realnie wzmacniają nasze bezpieczeństwo. To historyczny moment, a próba jego dyskredytowania przez część



fot. KPRM/d

polских mediów i media rosyjskie, które twierdzą, że wizyta prezydenta Bidena w Kijowie przyćmiła wizytę w Warszawie, jest nieuprawniona. Trzeba docenić odwagę przywódcy Stanów Zjednoczonych, że pojechał na Ukrainę, czego do tej pory nie zrobiło wielu przywódców europejskich – mówi nam poseł Kazimierz Smoliński z PiS.

W podobnym tonie wypowiada się także przedstawiciel Nowej Lewicy, poseł Andrzej Szejna. – Uważam,

że wizyta prezydenta Joego Bidena na Ukrainie i w Polsce jest mocnym sygnałem, że Stany Zjednoczone jako lider demokratycznego świata konsolidują wokół siebie ten świat demokratyczny. Jest to też wiadomość dla wszystkich terrorystów i osób, które w swoim spaceniu umysłu próbują niszczyć inne kraje, że nie będzie zgody na agresję i brutalną politykę – mówi „Codzienną” poseł Szejna. – Po drugie, co dla mnie jako jednego z liderów Nowej Lewicy

jest szczególnie ważne, dostrzegam, że Polska ma swoje kilka minut na to, żeby uczestniczyć w przywództwie w kwestiach bezpieczeństwa i ładu światowego. Te minuty musimy wykorzystać ponad wszelkimi podziałami politycznymi. W tej sprawie potrzebna jest pełna współpraca. Prezydent Biden musi być przekonany, że nasz sojusz jest sojuszem nie na chwilę, ale na dekady i pokolenia – dodał polityk Nowej Lewicy. Poseł Szejna podkreślił również, że „jako

pragmatyczny polityk jest tą wizytą wzmocniony”. – Ona też wzmacnia Sojusz Północnoatlantycki i Unię Europejską – zaznaczył.

Mniej optymistycznie na wizytę Joego Bidena w Warszawie patrzy przedstawiciel PSL Marek Sawicki.

– Powiem szczerze, że wołałbym, żeby tych wizyt nie było, bo to by oznaczało, że nie ma do nich powodu. Z jednej strony jest to wyraz wdzięczności dla Polski za zaangażowanie w pomoc Ukrainie, a z drugiej, w mojej opinii, jest to zwistun długiej wojny, jaka czeka Ukrainę z Rosją. To natomiast oznacza duże obciążenia dla Polski jako kraju przyfrontowego – powiedział nam poseł ludowców.

O komentarz do całej tej sytuacji poprosiliśmy też politologa dr. Bartłomieja Biskupa. – Ta wizyta ma znaczenie ponadnarodowe i jest głównie związana z bezpieczeństwem. Do niej będą się odnosili politycy z innych państw. Widzimy już pierwsze reakcje Rosji. Myślę też, że przyjazd przywódcy Stanów Zjednoczonych do Polski wzbudza oczekiwania zakończenia wojny na Ukrainie i doprowadzenia do przegranej Rosji na arenie bitewnej – mówi „Codzienną” dr Biskup. Nasz rozmówca podkreśla także, że „bezprecedensowo rośnie rola Polski na arenie międzynarodowej”. – Ona i tak bardzo wzrosła w ostatnich miesiącach. Mam tu na myśli rolę przede wszystkim w strukturach bezpieczeństwa. Wizyta prezydenta Bidena jest też potwierdzeniem silnego sojuszu polsko-amerykańskiego. Mamy obecnie znakomite relacje ze Stanami Zjednoczonymi – powiedział politolog z Uniwersytetu Warszawskiego.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGÓLNOPOLSKI DZIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.

Z nami będziesz na bieżąco!

Więcej na www.gpcodziennie.pl



TK ZAJMIE SIĘ NOWELĄ

SĄD NAJWYŻSZY \ Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek prezydenta Andrzeja Dudy ws. noweli ustawy o Sądzie Najwyższym. Obecnie jest on analizowany.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



fot. Maciej Luczniewski/Gazeta Polska

SZTURM TRWA

WOJNA HYBRYDOWA \ Straż Graniczna poinformowała, że w poniedziałek 97 migrantów próbowało nielegalnie przedostać się z Białorusi do Polski. Były wśród nich osoby m.in. z Afganistanu, Egiptu, Iranu i Iraku.

POLITYKA \ Prawosławni hierarchowie karzą za krytykę ruskiego miru

Czystka w polskiej Cerkwi

Zwierzchnicy Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego nie pozwalają na krytykę prorosyjskiej postawy hierarchów. Część prawosławnego środowiska nie akceptuje otwartego manifestowania sprzeciwu wobec polityki Rosji oraz podkreślania polskości wiernych. Za taką działalność inicjatorowi głośnej na Podlasiu kampanii „Prawosławny, nie ruski” zakazano noszenia sutanny.

Hubert Kowalski

Patryk Panasiuk, ekspert ds. prawosławia i prezes Fundacji Hagia Marina, krytykuje prorosyjskie postawy, które są obecne w polskiej Cerkwi, także działania abp. Sawy, zwierzchnika PAKP. Panasiuk został suspendowany w czynnościach lektorskich „za naruszenie dyscypliny cerkiewnej” i pozbawiony prawa noszenia sutanny. Decyzję wydał abp białostocki i gdański Jakub. Podstawą suspensy są kanony 55 i 56, które dotyczą kar za „złorządzenie” biskupowi lub innemu duchownemu.

Jak mówi w rozmowie z „Codzienną” Patryk Panasiuk, pozbawienie święceń lektorskich jest wynikiem jego walki z ruskim mirem oraz krytyki działań metropolity Sawy. – Słowa prawdy są traktowane jako próba zniszczenia Cerkwi. Mówię to samo od ponad 15 lat, czyli od kiedy działam na szerszą skalę w Cerkwi. Zawsze uważałem, że bezrefleksyjne wpatrzenie w Moskwę i podtrzymywanie ducha rosyjskości w polskiej Cerkwi może się skończyć dla naszego prawosławia tragicznie – podkreśla ekspert. Do-



Patryk Panasiuk, ekspert ds. prawosławia i prezes Fundacji Hagia Marina | fot. YouTube/d

daje, że dopiero niedawno w środowisku cerkiewnym nastąpiła szersza refleksja na temat Rosji. – Zdaliśmy sobie w końcu sprawę, że Rosja to nie tylko piękne śpiewy, bogato zdobione cerkwie czy kultura i sztuka. Rosja to także zamordyzm, herezje i śmierć – podkreśla. Jak mówi, obecnie różne osoby zależne od abp. Sawy próbują odwrócić fakty. Według ich narracji odpowiedzial-

ni za obecną sytuację są ci, którzy mówią o problemach. – Nasi hierarchowie są od lat zastraszeni przez metropolitę Sawę. Na strachu nasz zwierzchnik budował swój respekt. Wszyscy nasi biskupi wyszli spod jego rąk i jego protekcji, dlatego nie widzimy sprzeciwu. Teraz widać potępienie Rosji i popieranie Ukrainy, ale jest już za późno. To otrzeźwienie i refleksja powinny u nas nastąpić

już dawno. Tymczasem konsekwencje promoskiewskiej polityki naszego zwierzchnika poniesiemy my, zwykli wierni – ocenia Patryk Panasiuk.

Jesienią zeszłego roku Fundacja Hagia Marina zorganizowała w Białymstoku kampanię „Prawosławny, nie ruski”. Jej celem było przypomnienie społeczności Podlasia o tym, że wielu prawosławnych w Polsce to Po-

lacy, niekoniecznie przedstawiciele innych narodowości. Chodziło także o wyrażenie sprzeciwu wobec postawy patriarchy moskiewskiego Cyryla, który poparł działania wojenne. Inicjatywa spotkała się z krytyką części prawosławnych. Nieoficjalnie niektórzy prawosławni duchowni wprost wychwalają rosyjską politykę.

Przypomnijmy, że niedawno abp Sawa wystosował list do patriarchy moskiewskiego Cyryla, w którym wychwalał hierarchę i Rosyjską Cerkiew Prawosławną. W kontekście Ukrainy wspominał o „wrogach”, którzy mają dążyć do zniszczenia Cerkwi. Później abp Sawa tłumaczył się z listu, zapewniając, że potępia agresję na Ukrainę.

Sawa według akt IPN został w 1966 r. zarejestrowany jako tajny współpracownik SB o pseudonimie Jurek. Miał współpracować z bezpieką, opisując kandydatów na biskupów i donosząc na niektórych. Miał zapewniać SB dopływ informacji pozwalających kontrolować prawosławnych, niwelować wpływy opozycji w PRL na nich i niszczyć stosunki między wiernymi a Solidarnością.

Platforma na wojnie z mięsem i nabiałem

OPOZYCJA \ Rafał Trzaskowski w odpowiedzi na krytykę, jaka spadła na niego w związku z celami raportu C40, czyli organizacji, do której należy Warszawa, zarzeka się, że nie ma zamiaru wprowadzać żadnych limitów na mięso czy nabiał. Jednak partyjni koledzy polityka PO w mediach społecznościowych publikują w ostatnich dniach wiele wpisów, w których przekonują, że ograniczenie spożycia tego typu żywności jest korzystne nie tylko dla klimatu, lecz także zdrowia.

Jak już informowaliśmy, wśród rekomendacji raportu C40 Cities znalazły się ograniczenie (a docelowo wyeliminowanie) spożycia mięsa, nabiału, limit kupowanych ubrań, drastyczne restrykcje w używaniu aut czy korzystaniu z podróży lotniczych – według raportu takie założenia trzeba wprowadzić, aby zmniejszyć emisję gazów cieplarnianych o połowę do 2030 r. Sprawa wydaje się dość absurdalna, ale do organizacji, która stworzyła

raport i popiera realizację takich postulatów, należy także Warszawa zarządzana przez Rafała Trzaskowskiego. Sam prezydent stolicy odcina się od raportu i przekonuje, że żadnych ograniczeń w spożyciu mięsa i nabiału nie ma zamiaru wprowadzać.

Jednak partyjni koledzy Rafała Trzaskowskiego w ostatnich dniach w mediach społecznościowych publikują sporo informacji mówiących, że ogranicze-

nie spożycia mięsa nie tylko wpływa pozytywnie na klimat, ale jest korzystne także dla zdrowia. „Spożycie mięsa ma być w tej kampanii tym, czym w kampanii prezydenckiej było swego czasu nieistniejące krzesiło Komorowskiego w Japonii. Ograniczenie spożycia mięsa jest dobre dla zdrowia. Nie dajmy się ogłupić” – napisał na Twitterze Radosław Sikorski. Z kolei posłanka Izabela Leszczyna poszła o krok dalej i w jednym ze swoich

wpisów w mediach społecznościowych przekonuje, że to Prawo i Sprawiedliwość chce ograniczać spożycie mięsa.

O komentarz do tej sytuacji poprosiliśmy politologa dr. Krzysztofa Kawęckiego. – Wielu polityków opozycji bagatelizuje tę sprawę i próbuje jakoś ją rozmyć, natomiast temat jest poważny. Dziś mówi się, że tezy zawarte we wspomnianym raporcie to są jedynie rekomendacje, jednak za ja-

kiś czas to już mogą być nie tylko rekomendacje, ale nakazy – ocenia dr Kawęcki. – Warszawa jako jedyne miasto z naszego regionu weszła w skład tej inicjatywy C40. Prezydent Warszawy oczywiście nie ma możliwości prawnych, aby te zalecenia wprowadzać dla wszystkich obywateli, ale może oswajać ich między innymi poprzez ograniczanie posiłków mięsnych czy też nabiału w szkołach i innych tego typu instytucjach. Trzeba monitorować tę sprawę, żeby zaraz się nie okazało, że zostaną nam narzucone pewne limity na te rodzaje żywności – dodaje dr Kawęcki.

.....
Jan Przemyski



PREMIER WŁOCH U SOJUSZNIKÓW W POLSCE I NA UKRAINIE

DYPLMACJA \ Premier Włoch Giorgia Meloni przybyła we wtorek do Kijowa, gdzie spotkała się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim. Szefowa włoskiego rządu dzień wcześniej złożyła wizytę w Polsce, rozmawiała z premierem Mateuszem Morawieckim i prezydentem Andrzejem Dudą.

ROSJA \ Putin zapowiedział zawieszenie udziału w traktacie jądrowym

Straszenie Zachodu i legitymizacja ludobójstwa

Wczoraj rosyjski dyktator Władimir Putin wygłosił orędzie o stanie państwa przed Zgromadzeniem Federalnym. Nie brakowało w nim gróźb pod adresem Zachodu, odniesień do rzekomej walki Kremla z neonazizmem oraz przypisywania NATO dążenia do zniszczenia Rosji. Putin zapowiedział również, że nie zaprzestanie inwazji na Ukrainę.

Konrad Wysocki

Albicla.com/KonradWysocki

Światowe media spekulowały, że w obliczu niezapowiedzianej wizyty prezydenta USA Joeego Bidena na Ukrainie, która miała rozwścieczyć Putina, rosyjski dyktator znacznie zaostrzy swoją retorykę w trakcie wczorajszego orędzia. W internecie podawano informacje, że do późnych godzin nocnych trwało przygotowanie finalnej wersji wystąpienia. Ostatecznie w orędziu Putina nie znalazło się nic nowego, co mogłoby wzbudzić nowe obawy Zachodu.

Na wstępie Putin postawił Rosję w roli krzewiciela pokoju, zarzucając krajom Zachodu, że to one rozpętały wojnę na Ukrainie. Następnie rosyjski prezydent przedstawił inwazję (oczywiście używając terminu „operacja specjalna”) jako odpowiedź na oczekiwania mieszkańców Donbasu, że „Rosja przyjdzie z pomocą”. Oni (zachodni przywódcy – przyp. red.) zajmowali się fałszerstwami, szykanami. Przemykali oko na represje reżimu w Kijowie. (...) W zachodnich szkołach szkolono



Rosyjski dyktator Władimir Putin | fot. Kremlin.ru/d

członków nacjonalistycznych batalionów, dostarczano broń. Pamiętamy też o próbach uzyskania przez kijowski reżim broni atomowej – brnął Putin.

Zdaniem prezydenta Rosji krajom Zachodu zależy na tym, by „konflikt regionalny zamienić w globalny”. – Ludzie Zachodu stali się symbolem totalnego, bezprzewidywalnego zakłamania. My

bronimy nie tylko naszego stanowiska, lecz także tego, że świat, w zasadzie, nie powinien być podzielony na kraje cywilizowane i całą resztę. Byliśmy otwarci, szczerze rozmawialiśmy z Zachodem. I przez wiele lat proponowaliśmy naszym partnerom pracę nad tym problemem – mówił Putin. – To oni (kraje Zachodu – przyp. red.) rozpoczę-

li wojnę. A my użyliśmy siły i używamy jej, by ją powstrzymać. Chronimy nasze życie. Chronimy nasz dom. A celem Zachodu jest nieograniczona władza. Stawką (dla Zachodu) były biliony dolarów, możliwość dalszego okradania całych narodów, publicznego obrażania ich przywódców – dodał.

W orędziu pojawił się również polski wątek. – W la-

tach 30. XX w. Zachód faktycznie otworzył drogę nazistom do władzy w Niemczech (...). Teraz zaczął robić z Ukrainy projekt antyrosyjski. Ten projekt nie jest nowy, bo sięga XIX w. i był pielęgnowany zarówno w Austro-Węgrzech, jak i w Polsce, a celem jest odebranie naszych historycznych ziem. Nie ma w tym nic nowego – stwierdził Putin. Rosyjski dyktator powiedział też, że kraje NATO nie są w stanie pokonać Rosji na polu militarnym, dlatego uderzają w sferę gospodarczą.

Nie obyło się również bez gróźb. – Im więcej broni dalekiego zasięgu zostanie dostarczonej na Ukrainę, tym dalej będziemy musieli odsuwać zagrożenie od naszych granic – powiedział Putin. Wielokrotnie w trakcie trwającego ok. dwie godziny wystąpienia używał terminu „neonaziści” w odniesieniu do władz w Kijowie. Zapowiedział, że tzw. operacja specjalna w tym kraju będzie kontynuowana. – Z konsekwencją, krok po kroku, będziemy realizować stojące przed nami zadania – mówił.

Na koniec orędzia Putin ogłosił zawieszenie udziału Rosji w traktacie Nowy START o redukcji broni strategicznych. Rosyjsko-amerykański dokument ograniczał liczbę głowic jądrowych do 1550 w każdym kraju. – Broń nuklearna w USA, Wielkiej Brytanii czy Francji jest wymierzona w Rosję (...). USA opracowują nowe typy broni jądrowej. Wiemy, że myślą o jej przetestowaniu – powiedział Putin. – Nasze stosunki z NATO uległy degradacji. To wyłącznie wina Stanów Zjednoczonych – podsumował.

Chiny igrają z ogniem

AZJA \ Kolejne kraje przestrzegają przed zagrożeniem ze strony Chin. Pekin jest też coraz częściej oskarżany o chęć pomocy Rosji. Państwo Środka oskarża zaś Zachód o eskalowanie wojny na Ukrainie.

W raporcie szwedzka Wojskowa Służba Wywiadu i Bezpieczeństwa MUST oskarżyła Chiny o to, że w kraju tym prowadzi operacje wywiadowcze, które zagrażają jego bezpieczeństwu. Podczas konferencji prasowej szefowa MUST Lena Hallin oceniła, że zarówno Chiny, jak i Rosja mają „możliwość przeprowadzania skomplikowanych operacji wpłynięcia na szwedzkie decyzje polityczne i go-

spodarcze”. Zaznaczyła przy tym, że każdy chiński obywatel zobowiązany jest do przekazywania informacji organom bezpieczeństwa swojego kraju.

Na zagrożenia wynikające ze strony Pekinu zwrócił też uwagę szef czeskiego Biura Informacji Bezpieczeństwa (BIS) Michal Koudelka, który powiedział, że Chiny dążą do osłabienia bezpieczeństwa i stabilności w Europie i nie można ich

lekceważyć. Jego zdaniem zagrożenia płynące z tego kraju są „bardziej podstępne” niż te z Rosji.

Zaznaczył on przy tym, że wcześniej, gdy kontrwywiad przestrzegał przed działaniami Kremla, było to nierzadko bagatelizowane. Z tego powodu zaapelował, by nie popełniać wobec Pekinu tego samego błędu. Koudelka ocenił, że władze ChRL zrozumiały po wizycie przewodniczącego Senatu Czech Milosza Vystr-

czila na Tajwanie w 2020 r., że relacje między oboma krajami będą inne niż te ustanowione w 2013 r., gdy urząd prezydenta objął Mirosław Zeman.

O zagrożeniu ze strony Chin, a także o tym, że Pekin zaczyna realnie pomagać wojskowo Rosji, która od roku atakuje Ukrainę, mówił wczoraj w bułgarskiej telewizji Nova Christo Grozew, dziennikarz śledczy i współtwórca specjalizującego się w białym wywiadzie portalu Bellingcat.

– Myślę, że w ciągu następnych kilku dni zobaczymy dowody na chińską pomoc ze strony rosyjskiej. To podstawowe zmartwienie w Białym Domu w obli-

czu trwającej wojny. Chodzi przede wszystkim o przekazywanie brakującej elektroniki, chipów. Chiny są gotowe nawet Rosjanom przekazać rakiety – powiedział Grozew.

Chiny tymczasem odrzucają krytykę pod swoim adresem i zarzucają Zachodowi, że eskaluje konflikt na Ukrainie poprzez dostarczanie jej broni, co może, jak przekonuje Pekin, doprowadzić do „wymknięcia się sytuacji spod kontroli”. USA wielokrotnie ostrzegały komunistyczne władze Chin przed wspieraniem Rosji.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia
Albicla.com/PetarPetrovic

WOJNA \ Według danych ONZ na Ukrainie zginęło do tej pory co najmniej 7199 cywilów. Z kolei ministerstwo obrony Wielkiej Brytanii informuje o ponad 16 tys. cywilnych ofiarach śmiertelnych rosyjskiej agresji.



fot. Wikipedia/d

IZRAEL \ We wtorek w izraelskim parlamencie odbyło się pierwsze głosowanie w sprawie reformy wymiaru sprawiedliwości. Zmiany w prawie forsowane przez rząd Netanjahu mają na celu ograniczenie władzy SN.

ROSYJSKA AGRESJA \ Bandycki ostrzał Chersonia

Pogoda utrudni rosyjską ofensywę

Brak długotrwałych mrozów pokrzyżował rosyjskie plany skutecznej ofensywy, która była przygotowywana przez wojska agresora. – Wizyta prezydenta Joego Bidena w Kijowie dodała skrzydeł Ukraińcom, a na froncie też nie dzieje się najgorzej. Rosjanie zaś po ostatnich atakach stracili animusz – komentuje korespondent Strefy Wolnego Słowa na Ukrainie Witold Newelicz.

Paweł Kryszczak

Skupiająca 54 państwa koalicja wspierająca wysiłki Ukrainy w walce z rosyjskim najeźdźcą niemal każdego dnia informuje o kolejnych dostawach sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych Ukrainy. – Nasi partnerzy są bardzo, podkreślam, bardzo zdeteterminowani, aby Ukraina osiągnęła zwycięstwo. To zu-



Rosja prowadzi zmasowany ostrzał artyleryjski Chersonia | fot. LISI NIESNER/Reuters/Forum

pełnie inne nastroje niż rok temu, kiedy dawano trzy dni na upadek stolicy, a najwyżej trzy tygodnie na upadek całego kraju. Dziś wszyscy wierzą w zwycięstwo Ukrainy, wszyscy chcą tego zwycięstwa – stwierdził szef ukraińskiego MON Oleksij Reznikow w rozmowie z portalem Prawda.

W ubiegłym tygodniu pierwszy ukraiński batalion zakończył szkolenie na bojowych

wozach piechoty M2 Bradley, które zostały przekazane przez stronę amerykańską. Niedawno zaś pojawiły się w mediach społecznościowych materiały wideo, na których można zobaczyć transport systemów przeciwlotniczych Avenger zmierzających na Ukrainę. Z kolei dostawy amunicji do systemów przeciwlotniczych Gepard na Ukrainę zostaną zrealizowa-

ne jeszcze w lipcu, o czym informował niemiecki koncern zbrojeniowy Rheinmetall. Wcześniej, bo już w marcu, 20 bojowych wozów piechoty Marder ma trafić na wyposażenie Sił Zbrojnych Ukrainy.

Tymczasem na froncie woj-ska rosyjskie prowadziły natarcia na linii Swatowe–Kremenna. Ciężkie walki toczą się o Bachmut oraz okoliczne wsie i miasteczka. – Jest

niebezpieczeństwo przejścia przez Rosję kontroli nad ostatnią trasą, przez którą idzie wsparcie dla obrońców Bachmutu. Rosjanie starają się opanować wioskę Artemiwske. W takim wypadku Ukraińcy będą zmuszeni do opuszczenia Bachmutu – mówi korespondent SWS na Ukrainie Witold Newelicz. Jak jednak zauważa, Ukraińcy w pewnych miejscach na południu od Bachmutu odrzucili Rosjan.

Wojska agresora wstrzymały większe ataki na Wuhledar leżący na południowym zachodzie od Doniecka. Rosja brak sukcesów na froncie kompensuje intensywnym ostrzałem centrum Chersonia, w wyniku którego zginęło kilku cywilów. „Pokonanie rosyjskich najeźdźców na ziemiach ukraińskich to ocalenie zarówno Ukrainy, jak i innych narodów w Europie, które Rosja chce podbić, przed terrorem. Terror musi przegrać!” – napisał w mediach społecznościowych prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski.

Putin jest tchórzem

ECHA MEDIALNE \ Zachodnie media już teraz uważają, że wizyta prezydenta USA Joego Bidena w Kijowie i Warszawie przejdzie do historii i stanie się jednym z wydarzeń definiujących jego prezydenturę. Równocześnie rosyjscy blogerzy twierdzą, że Rosję spotkało wielkie upokorzenie.

Zdaniem telewizji CNN nie tak nie pokazało, że Putin poniósł porażkę, jak to, że rok po rozpoczęciu wojny – która zdaniem zachodnich analityków miała potrwać kilka tygodni – to nie rosyjscy żołnierze, lecz prezydent USA spaceruje po ulicach Kijowa.

Zdaniem brytyjskiego „Guardiana” decyzja Bidena, by przed wizytą w Warszawie odwiedzić Kijów, to ogromny problem dla Putina. Wydarzenie to nie tylko odwróciło uwagę świata od jego corocznego przemówienia, lecz także pokazało, że wbrew forsowanemu przez rosyjską propagandę wizerunkowi macho Putin jest tchórzem.

Dziennik zwraca uwagę, że kremlowski dyktator nie odważył się na wizytę na okupowanych terytoriach, a wizyta Bidena w strefie działań wojennych tylko wzmocniła kpiny, że Putin wzorem Adolfa Hitlera nie wychodzi już z bunkra.

Dziennik „Deutsche Welle” uważa, że wizyta Bidena w Warszawie w niespełna rok od poprzedniej ma za zadanie pokazać bliskość sojuszu między oboma państwami. Gazeta przypomina, że sojusz ten zaczął się od Kościuszki i Pułaskiego, walczących o niepodległość USA, oraz że lobbing prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona odegrał ogromną ro-

lę w odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Zdaniem dziennika „Tagesschau” Polacy oczekują od wizyty Bidena przede wszystkim dwóch rzeczy – uznania za pomoc, jaką okazali Ukrainie i jej mieszkańcom, oraz gwarancji, że USA pomogą Polsce w zapewnieniu bezpieczeństwa poprzez np. wspólne inwestycje w zbrojenia. Ich warszawski korespondent Marcin Adam zauważa jednak, że wizyta w Kijowie przyćmiła nieco wizytę w Warszawie i stawia kontrowersyjną tezę, że może to trochę irytować prezydenta Dudę.

Francuski portal LaCroix przy okazji wizyty Bidena zwrócił uwagę na polskie inwestycje w zbrojenia i stwierdził, że amerykański prezydent będzie rozmawiał z „najlepszym uczniem NATO”. Telewizja Europe 1 uważa, że wybór Warszawy nie jest przypadkowy, a ma za zadanie pokazać Putinowi jedność Zachodu. Wielu rosyjskich dziennikarzy i blogerów otwarcie pisze, że skoro Bidenowi udało się odwiedzić Kijów, jest to kompromitacja i dowód na słabość Rosji.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz

Łukaszenka tworzy milicję ludową

BIAŁORUŚ \ Po trzech dniach nieobecności, która spowodowała falę medialnych spekulacji, Alaksandr Łukaszenka pojawił się publicznie. Podczas posiedzenia Rady Bezpieczeństwa dyktator omówił pomysł utworzenia nowej, uzbrojonej formacji.

W piątek Łukaszenka udał się do Rosji na spotkanie z Władimirem Putinem. Po rozmowach zorganizowanych pod Moskwą nie opublikowano jednak żadnego komunikatu. Od tamtej pory słuch po Łukaszenkę zaginął. Do poniedziałkowego poranka reżimowa agencja prasowa BiełTA nie zamieściła żadnej depeszy dotyczącej Łukaszenki. Prześmiewczo komentowano, że skoro białoruski dyktator wystrzega się wzięcia udziału w wojnie przeciwko Ukrainie, to Putin sam wysłał go na front walk. Ostatecznie samozwańczy prezydent Białorusi „odnalazł się” w poniedziałkowe popołudnie. W tym samym czasie pojawiła się informacja o wydaleniu z Białorusi trzech polskich dyplomatów z Mińska i Grodna.

Również w poniedziałek Łukaszenka zwołał posiedze-

nie Rady Bezpieczeństwa. Ostrzegł zebranych, że sytuacja w regionie „jest trudna” i wymaga podjęcia dodatkowych środków. Na posiedzeniu omówiono koncepcję utworzenia tzw. milicji ludowej. Miałyby to być oddziały liczące do 50 uzbrojonych mężczyzn. Ich rejon zadań obejmowałby obszar będący odpowiednikiem polskiego sołectwa. Zdaniem Łukaszenki w razie wojny oddziały te weszłyby w podporządkowanie np. jednostek terytorialnych. Oszacowano, że formacja docelowo może liczyć nawet 150 tys. osób. Łukaszenka zaznaczył przy tym, że system obrony Białorusi jest zbudowany na solidnych podstawach, jednak należy reagować adekwatnie do danej sytuacji.

(kw)



INWESTYCJE \ Polska może być centrum związanym z nowym europejskim systemem energetycznym

Biden przyjechał do Polski, amerykański biznes już tu jest

Stany Zjednoczone to jeden z największych sojuszników Polski nie tylko na polu polityki, lecz także w obszarze gospodarki. W najbliższym czasie wzajemne kontakty handlowe będą się dynamicznie zwiększać, a napływowi kapitału amerykańskiego do naszego kraju będzie sprzyjać prowadzona w Polsce transformacja energetyczna. Firmy związane m.in. z rozwojem technologii wodorowych i magazynowaniem energii będą w najbliższym czasie najmocniej obecne w grupie zagranicznych inwestorów.

Lucyna Piwowarska
Paweł Woźniak

Stany Zjednoczone to największa gospodarka świata i piąta z najzamożniejszych pod względem wielkości PKB per capita. To też główny partner handlowy Unii Europejskiej. W ostatnich latach rosła również wymiana towarowa Polski z USA. Co ważne, polski eksport do Stanów Zjednoczonych ucierpiał w wyniku pandemii, kryzysu energetycznego czy wojny za naszą granicą, w stosunkowo niewielkim stopniu. W 2021 r. Stany Zjednoczone były dziewiątym państwem, do którego kierowany był polski eksport, a jego wartość osiągnęła 9 mld dol., co stanowiło 2,7 proc. całego polskiego eksportu. Oznacza to wzrost wartości eksportu o 18 proc. w stosunku do roku poprzedniego. W ciągu ostatniej dekady eksport ten rósł w średnim tempie 10 proc. rocznie, czyli prawie dwukrotnie szybciej niż polski eksport ogółem. Jeśli chodzi o import, USA są naszym ósmym partnerem handlowym. W 2021 r. łączna wartość importu wyniosła 10,5 mld dol., co oznacza wzrost o niemal 29 proc. względem 2020 r. Dane świadczą o tym, że



USA to coraz ważniejszy partner gospodarczy Polski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

w ostatnich latach oba kraje zbliżyły się do siebie nie tylko na polu politycznym, lecz również – i to w ogromnym zakresie – gospodarczym. Rynek amerykański już jest największym odbiorcą polskich towarów po UE i Wielkiej Brytanii. Jednocześnie podkreśla się, że istnieje duży potencjał wzrostu sprzedaży zarówno polskich towarów w Stanach Zjednoczonych, jak i amerykańskich w Polsce.

Obecność amerykańskiego biznesu w Polsce wciąż wzrasta

Wartość inwestycji przedsiębiorstw amerykańskich w Polskę wynosi już 26 mld dol. i stanowi 12 proc. wszystkich zagranicznych inwestycji w naszym kraju. Obecność amerykańskiego biznesu w Polsce stale wzrasta – pojawiają się nowe firmy w energetyce, logistyce oraz IT – komentuje Eliza Przeździecka, główna ekonomistka Amerykańskiej Izby Handlowej w Polsce. W niektórych branżach nasz kraj przejął wszystkie projekty inwestycyjne amerykańskich inwe-

storów lokalizowane w tej części Europy. Dla przykładu są to produkcja żywności czy metali. Prawie połowa amerykańskiego kapitału w Polsce jest ulokowana w sektorze przemysłu, przede wszystkim motoryzacyjnego i lotniczego. Natomiast najliczniej reprezentowana jest branża związana z oprogramowaniem, w której działa 137 amerykańskich przedsiębiorstw.

W ocenie ekonomistki AmCham w najbliższym czasie wciąż będzie utrzymywać się napływ amerykańskich inwestycji w branży IT oraz usług biznesowych. Natomiast transformacja energetyczna w naszym kraju będzie sprzyjać uaktywnieniu się amerykańskich firm związanych z rozwojem technologii alternatywnych źródeł – wodoru i atomu – oraz magazynowania energii. W grudniu ubiegłego roku polski rząd wybrał technologię firmy Westinghouse do budowy elektrowni atomowej. Firmy z USA są także zaangażowane w konstrukcję małych reaktorów atomowych SMR.

Polska z wodorowym potencjałem

Obecnie toczą się prace nad nowelizacją Prawa energetycznego, definiujące gospodarkę wodorową. Opracowywany jest system wsparcia pomocy publicznej dla projektów związanych z wytwarzaniem tzw. zielonego wodoru. Trwają także prace nad projektem nowelizacji Prawa geologicznego i górniczego. – W tej nowelizacji znajdują się bardzo ważne przepisy, można powiedzieć krytyczne z punktu widzenia rozwoju sektora gospodarki wodorowej, mianowicie wykorzystanie zasobów geologicznych takich jak kawerny solne na cele magazynowania wodoru. Polska ma unikalny potencjał w tym zakresie na tle innych państw Europy i świata – twierdzi Ireneusz Zyska, wiceminister klimatu i środowiska. Nasz kraj ma szansę stać się energetycznym spichlerzem Europy. – Mamy taki zasób pojemności magazynowania wodoru w kavernach solnych, że te magazyny mogą stabilizować system energetyczny nie tylko w Polsce, ale

w sporej części Europy. Może to służyć państwom nadbałtyckim, państwom Europy Środkowo-Wschodniej, Europy Południowej. Polska może być centrum związanym z nowym europejskim systemem energetycznym. Dzisiaj o tym rozmawiamy, planujemy. Ważne jest, żeby już podejmować działania – podkreślił wiceminister.

Polska współpracuje już ze Stanami Zjednoczonymi w zakresie dostaw oleju napędowego oraz LNG. Przez kolejne trzy lata Europa zwiększy zapotrzebowanie na skroplony gaz o 44 mln ton, a będzie jednym z krajów, które wzmocnią eksport. Wprawdzie możliwości powiększenia importu bezpośrednio do Polski są ograniczone infrastrukturalnie, jednak kierunkowo wolumen będzie rósł – uważa Jakub Rybacki z Polskiego Instytutu Ekonomicznego. W ciągu ostatniego roku współpraca między USA a Polską wzmocniła się, co było efektem przede wszystkim wojny na Ukrainie i kryzysu energetycznego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt II Ns 383/20

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Sosnowcu pod sygn. akt II Ns 383/20 z wniosku Gminy Sosnowiec – Miejskiego Zakładu Zasobów Lokalowych w Sosnowcu toczy się sprawa o stwierdzenie nabycia spadku po Krystynie Borowik córce Tadeusza i Natalii, zmarłej dnia 25 maja 2014 roku w Sosnowcu, której ostatnim miejscem zwykłego pobytu był Sosnowiec.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłej, w szczególności siostrę Leokadię Sprężyna i jej zstępnych by w terminie 3 miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział i wykazali prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.



ZAPOWIEDŹ DOPLAT ZWIĘKSZYŁA PODAŻ ZIARNA

ROLNICTWO \ Zapowiedź rządu o dopłatach do sprzedaży pszenicy i kukurydzy zachęca część rolników do sprzedaży zgromadzonego ziarna. Do ożywienia handlu zbożem przyczynia się spadek cen nawozów – informuje Izba Zbożowo-Paszowa. „Wydaje się, iż decyzja rządu o dopłatach przyczyni się do wzrostu rynkowej podaży ziarna w najbliższych tygodniach, tym bardziej że część rolników potrzebuje środków finansowych na spłatę rat kredytów – oceniła.

FISKUS \ Kto przez internet złoży zeznanie, ten łatwiej odzyska podatek

Twój e-PIT ofiarą własnego sukcesu

Lawinowo zwiększa się liczba zeznań złożonych przez usługę Twój e-PIT. Powodem jest to, że wielu podatników liczy na zwrot podatku, a osoby rozliczające zeznanie w formie elektronicznej mają zagwarantowany zwrot nadpłaty szybciej niż składający swoje PIT-y na papierze. Popularność rozliczeń elektronicznych sprawia jednak, że system dość często się „zatyka”.



Mariusz Andrzej Urbanke

Podatnicy, którzy nie korzystają z wielu odliczeń i ulg czy wspólnego rozliczenia z małżonkiem, nie mają problemu z rozliczeniem. Mogą skorzystać z gotowych deklaracji przygotowanych dla nich przez Krajową Administrację Skarbową (KAS) w usłudze Twój e-PIT i rozliczyć się bardzo szybko. – Usługa Twój e-PIT cieszy się jeszcze większą popularnością niż rok temu – przyznaje szef KAS mł. insp. Bartosz Zbaraszczyk.

Milion zeznań podatkowych w trzy dni

Na liczniku KAS liczba milion złożonych zeznań pojawiła się w br. już po trzech dniach od startu systemu, czyli znacznie szybciej niż w 2022 r., kiedy to pierwszy milion deklaracji wpłynął do systemu po dziewięciu dniach od rozpoczęcia rozliczeń. „Obecnie podatnicy złożyli prawie 1,7 mln dokumen-

tów w usłudze Twój e-PIT. Podobny wynik w ubiegłym roku osiągnęliśmy 25 lutego” – poinformował „Codzienną” Wydział Prasowy Ministerstwa Finansów. – Cieszymy się, że podatnicy tak chętnie korzystają z naszych e-rozwiązań. Oferujemy im nowoczesne usługi, dzięki którym coraz więcej spraw podatkowych mogą załatwiać przez internet – dodaje szef KAS.

Tak jak w poprzednich latach składanie deklaracji PIT jest możliwe zarówno w formie papierowej, jak i elektronicznie, m.in. za pomocą usługi Twój e-PIT dostępnej w e-Urzędzie Skarbowym. Podatnicy coraz chętniej korzystają z form elektronicznych przy rozliczeniu rocznym, bo to przyspiesza wiele spraw. – Dzięki usłudze Twój e-PIT podatnicy mogą złożyć swoje zeznanie podatkowe w szybki, wygodny i bezpieczny sposób, bez konieczności wychodzenia z domu. W ramach usługi mają dostęp do historii swoich e-PIT-ów i do innych naszych e-usług oferowanych

przez e-Urząd Skarbowy – zaznacza zastępca szefa KAS Anna Chałupa. – Dzięki skorzystaniu z elektronicznej formy rozliczenia PIT podatnicy szybciej otrzymują zwrot podatku – urząd skarbowy zwróci im nadpłatę w ciągu 45 dni – dodaje. Tymczasem podatnicy, którzy składają swoje PIT-y na papierze, będą czekać dłużej – w tym przypadku urzędy skarbowe mają bowiem nawet do trzech miesięcy na zwrot pieniędzy.

Problemy z systemem

Popularność rozliczeń elektronicznych sprawia jednak, że system dość często się „zatyka”. Już 15 lutego br., kiedy pojawiła się możliwość składania deklaracji w systemie e-PIT, podatnicy zauważyli, że strona nie działa poprawnie. Wielu użytkowników miało kłopot z zalogowaniem się lub korzystaniem z usług. Niektórym w ogóle strona Podatki.gov.pl się nie pokazywała, inni widzieli komunikat informujący, że możliwe są utrudnie-

nia w działaniu e-Urzędu Skarbowego z dopiskiem: „Przepraszamy i zapraszamy już wkrótce”. – Nasz zespół IT pracuje nad tym, aby wszystko jak najszybciej wróciło do normy – informowało Ministerstwo Finansów. Niestety na tym nie koniec problemów. „W nocy z poniedziałku, 20 lutego, na wtorek, 21 lutego, od godz. 1.00 do 3.00 serwis Twój e-US, w tym usługa Twój e-PIT, będzie niedostępny ze względu na prace serwisowe” – poinformowało na Twitterze Ministerstwo Finansów. Podatnicy znów mieli więc kłopot, zwłaszcza że bardzo trudno dozwonić się do urzędów skarbowych, żeby zapytać o przyczyny owych trudności. „Początkowy brak stabilności działania usługi Twój e-PIT był w rzeczywistości wynikiem bardzo dużego zainteresowania usługą” – przyznają w biurze prasowym resortu finansów. „Obecnie usługa działa stabilnie, nie obserwujemy również jej wolnego działania” – podkreślają.

Pomoc dla rozliczających się

Wsparcie dla rozliczających się podatników zapewnia też Krajowa Informacja Skarbowa (KIS), która uruchomiła specjalną infolinię, gdzie eksperci udzielają informacji dotyczących zeznań rocznych i usługi Twój e-PIT. Infolinia była czynna nawet w ub. sobotę, 18 lutego br. „Pracownicy infolinii KIS będą udzielać informacji dotyczących zeznań rocznych i usługi Twój e-PIT również w sobotę 22 kwietnia br.” – informuje nas Biuro Prasowe resortu finansów. Czas oczekiwania na porady ekspertów KIS jest jednak dość długi – czeka się nawet po kilkanaście minut.

Paradoksalnie, powodem znów jest rosnąca popularność rozliczeń internetowych. Już w rozliczeniu za 2021 r., czyli w 2022 r., 19,8 mln deklaracji zostało złożonych elektronicznie, w tym 11,8 mln poprzez Twój e-PIT. W tym roku rekord ten zostanie zapewne pobity. KAS przygotowała bowiem na podstawie posiadanych przez siebie danych zeznania roczne za 2022 r. dla ponad 24 mln podatników. Wielu z nich rozlicza się pilnie ze względu na nowe ulgi i nadzieję na duży zwrot podatku. Resort finansów szacuje, że jeden na tyśiąc podatników otrzyma dodatkowy zwrot podatku wynikający z uwzględnienia tzw. ulgi dla klasy średniej. Na wysokie zwroty mogą liczyć też emeryci i renciści. Ich przychody do kwoty 85 528 zł zostały bowiem zwolnione z opodatkowania. Z ulgi można skorzystać, jeżeli kobieta ma więcej niż 60 lat, a mężczyzna – 65 lat. Ulga może być zastosowana już w trakcie roku, ale ostatecznego jej rozliczenia dokonuje się w zeznaniu rocznym.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

TWOJA SKRZYNNKA PRASY

SUBSKRYBUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl



TWÓJ PORTFEL \ Część konsumentów, podchodzi do zaciągania kolejnych zobowiązań nie zawsze rozsądnie

Długi trzeba będzie oddać

Odroczony termin płatności czy zakupy na raty to z jednej strony kolejny element, który ma zwabić konsumenta, a z drugiej strony realna pomoc w sfinansowaniu zakupu. Tak czy inaczej, z roku na rok znacząco wzrasta liczba osób chcących z tych usług skorzystać. – Pokusa jest silna, bo towar mam teraz, a zapłacić muszę za miesiąc – wskazuje ekspert. Przypomina jednocześnie, że długi trzeba będzie wcześniej czy później oddać.

Paweł Woźniak

Jak grzyby po deszczu powstają firmy, które oferują tzw. odroczoną płatność BNPL (z ang. „buy now, pay later”, czyli „kup teraz, zapłać później”). Rozwiązanie, które pozwala klientowi nabywać produkty, a zapłacić za nie w późniejszym terminie, np. po 30 dniach, szczególnie sprawdza się podczas zakupów dokonywanych przez internet. Zakupiony towar można obejrzeć na żywo, przymierzyć i zwrócić, jeśli nam nie odpowiada, bez zamrażania własnych środków.

Z tego względu zakupy z odroczonym terminem płatności cieszą się coraz większą popularnością. Ogólnopolskie badanie „Rzetelność sklepów internetowych” przeprowadzone przez IMAS International na zlecenie Rzetelnej Firmy i ChronPESEL.pl w listopadzie 2021 r. pokazało, że blisko co dziewiąty klient sklepu internetowego korzysta albo z płatności odroczonych (10,9 proc.), albo z zakupów na raty (9,6 proc.).

Rosnący trend widać także po zainteresowaniu raportami pobieranymi z Krajowego Rejestru Długów o potencjalnych klientach przez firmy świadczące usługi BNPL.



Zakupy z odroczonym terminem płatności cieszą się coraz większą popularnością | fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

W ubiegłym roku pobrały one 1,69 mln informacji. To o 1/3 więcej niż rok wcześniej i aż 28 razy więcej niż jeszcze 3 lata temu. Eksperti przewidują, że w tym roku te liczby będą jeszcze wyższe.

Raport z KRD pozwala na sprawdzenie, czy potencjalny klient nie jest zadłużony, a jeśli ma na koncie jakieś niespłacone zobowiązania, to na jaką kwotę i z jakiego powodu. Spora grupa dłużników, to tzw. multi-dłużnicy, czyli osoby, które mają trzech i więcej wierzy-

cieli, a ich zaległości sięgają niekiedy kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Idea odroczonych płatności zaczęła również zdobywać swoich zwolenników wśród najmniejszych przedsiębiorców. Ostatnio sprzyjały temu rosnąca inflacja i wysokie stopy procentowe, które odcięły wiele mikrofirm od kredytów.

Emanuel Nowak, ekspert firmy faktoringowej NFG, zauważa, że już co 10. przedsiębiorca z sektora mikro- i małych firm rezygnuje z zakupu ze wzglę-

du na wysoką cenę towaru lub usługi, a w przypadku mikrofirm robi tak 17 proc. kupujących. Jak tłumaczy, odroczenie płatności, nawet o 30 dni, to w związku z tym duże ułatwienie dla przedsiębiorców, którzy nie mogą sobie w danym momencie pozwolić na jednorazową płatność za zakupy firmowe.

Zdaniem Adama Łackiego, prezesa Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej, część konsumentów podchodzi do zaciągania kolejnych zobowiązań nie zawsze rozsądnie. Jak wyja-

śnia, klienci nie sprawdzają, czy ich na dany zakup stać. – Mają już kilka kredytów do spłaty, a do tego comiesięczne rachunki za mieszkanie, telefon itp. – wymienia Łacki. – A tu pokusa jest silna, bo towar mam teraz, a zapłacić muszę za miesiąc. Dlatego, w jego ocenie, ważna jest weryfikacja potencjalnych kupujących. – Nie tylko dlatego, że chroni to przed stratami operatorów takich płatności, ale też ich klientów przed kłopotami, bo długi trzeba będzie oddać – podkreśla ekspert.

Wielki biznes naciska w sprawie wiatraków

ENERGIA \ Dwa tygodnie temu rząd zliberalizował tzw. ustawę wiatrakową. Zgodnie z nowymi przepisami turbiny wiatrowe będą mogły powstawać w odległości minimum 700 m od budynków mieszkalnych, przy spełnieniu wielu dodatkowych warunków. Międzynarodowe lobby wiatrakowe wciąż się jednak nie poddaje i przekonuje, że zmniejszenie odległości o kolejne 200 m w znaczący sposób odblokuje inwestycje w tym zakresie.

Przedstawiciele największych globalnych koncernów działających w Polsce (Google, Mercedes, IKEA, Amazon), a także Hutniczej Izby Przemysłowo-Handlowej, Stowarzyszenia Producentów Cementu, Polskiej Izby Motoryzacji oraz Cementu Ożarów zwrócili się z apelem do polskich władz o większą liberalizację rozwiązań dotyczących rozwoju energetyki wiatrowej w Polsce.

Rządowy projekt nowelizacji tzw. ustawy odległościowej pierwotnie zakładał, że minimalna odległość lokalizacji wiatraka od zabudowań będzie wynosiła 500 m. Do tej pory najmniejszy dopuszczalny dystans wynosił dziesięciokrotność wysokości wiatraka (tzw. reguła 10H). W trakcie sejmowych obrad przyjęto jednak poprawkę zakładającą, że minimalną odległością będzie 700 m, co zdaniem in-

westorów branży wiatrakowej istotnie ograniczy możliwości rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie. Podobnego zdania są przedstawiciele międzynarodowego biznesu od lat inwestujący w odnawialne źródła energii. – Mieliliśmy wielką nadzieję, że ostatnie zmiany w prawie dotyczące energetyki wiatrowej na lądzie odblokują pełny potencjał zielonych mocy płynących z wiatrowych projektów.

Jest to jeden z kluczowych elementów potrzebny do naszych decyzji inwestycyjnych – wskazali przedstawiciele globalnych koncernów w swoim apelu do premiera Mateusza Morawieckiego i parlamentarzystów.

Według sygnatariuszy apelu, wykorzystując najnowszą technologię, jaką oferuje energetyka wiatrowa, można mieć mniej turbin wiatrowych generujących trzy razy więcej energii, a jednocześnie bardziej przyjaznych otoczeniu. Każdy 1 GW w turbinach wiatrowych na lądzie wytwarza rocznie tyle energii elektrycznej, ile zużywa całe województwo podlaskie. – Możliwość rozwijania projektów w odle-

głości 500 m od zabudowy daje 1 GW dodatkowej mocy rocznie. Podwyższenie go do 700 m oznacza mniej niż połowę tej mocy. Dziś zielona energia to nie tylko nowa moda – to konieczność. Aby skutecznie zmniejszyć wpływ na środowisko i zachować konkurencyjność, nasze firmy traktują priorytetowo inwestycje na tych rynkach, na których zielona energia elektryczna jest łatwo dostępna. Bez udziału zielonej energii polskiej gospodarcze grozi utrata konkurencyjności i atrakcyjności rynkowej – podkreślono w apelu przedstawicieli międzynarodowego biznesu.

(ar)

Reasumując

*Jakubiak
Kowalski*



vod.GazetaPolska.pl


GAZETA
POLSKA VD



fot. Filip Blaziejowski/Gazeta Polska

RELACJA \ Galę 30-lecia „Gazety Polskiej” uświetnił koncert pianisty Kiryła Keduka i kwintetu smyczkowego oraz Vlady Muravets, która jedną z pieśni wykonała wraz z synem Jarkiem. Relację z wydarzenia pokazała wczoraj Telewizja Polska. Retransmisję będzie można zobaczyć 24 lutego o godz. 19 na portalach Niezależna.pl i Vod.gazetapolska.pl oraz 25 lutego o godz. 20 na antenie Telewizji Republika.



WYDARZENIE \ Laureaci nagród Strefy Wolnego Słowa odebrali wyróżnienia

Walczymy o Polskę, o wolne słowo

Dziękuję, że środowisko „Gazety Polskiej” od 30 lat walczy o Polskę, o Polskę silną i sprawiedliwą, że stanowicie Państwo wielki wspaniały ruch patriotyczny społeczeństwa obywatelskiego (...). Polska nie wyglądałaby tak, jak wygląda, bez waszych działań – powiedział premier Mateusz Morawiecki podczas Gali 30-lecia „Gazety Polskiej”. W poniedziałek w Filharmonii Narodowej w Warszawie nagrodami Strefy Wolnego Słowa zostali uhonorowani: prof. Wanda Półtawska, marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek, ks. Jarosław Wąsowicz oraz pośmiertnie Witalij Skakun.

Anna Krajewska

– Celebруем 30-lecie „Gazety Polskiej”, choć to spadkobierczyni tytułu, który ma blisko 200 lat. Dziś współczesna „GP” uznawana jest za kontynuatorkę i spadkobierczynię głoszonych wówczas idei – umiłowania ojczyzny, niezależności i tradycji – mówili prowadzący uroczystość dziennikarze: Sylwia Krasnodębska, Jacek Liziniewicz, Jan Przemyski i Adrian Stankowski. Przypomnieli, że od pierwszego numeru tygodnik stawiał sobie za cel budzenie ducha narodu i łączenie wszystkich patriotycznych sił dla odzyskania, a potem dla umacniania suwerenności, godności i potęgi Rzeczypospolitej. – To, co nam zawsze towarzyszyło, to była walka o wolność słowa. Codziennie płacimy za to wysoką cenę. Tym, którzy wytrwali, chcę dziś podziękować – powiedział redaktor naczelny „GP” Tomasz Sakiewicz. – Walczymy o Polskę, o wolne słowo,

o to, żeby być sobą, i niezależnie od trudności my tę walkę wygrywamy – podkreślił. Jednym z elementów tej walki jest prowadzona przez media Strefy Wolnego Słowa akcja #StopCenzurze. Przypominały o niej podczas gali plakaty „TVN i Tusk – nie zamknijcie nam ust”.

Umacniają wolność

Głównym punktem uroczystości było przyznanie nagród osobom, dla których wolność, dążenie do prawdy, niepodległość, rozwój Polski czy chrześcijańskie dziedzictwo są wartościami nadrzędnymi. To do nich ciepłe słowa skierowali w okolicznościowych listach prezydent RP Andrzej Duda i prezes PiS Jarosław Kaczyński. „Te zaszczytne wyróżnienia to nie tylko wyrazy uznania dla Państwa dokonań, ale i sposób podziękowań – do których się dołączam – za Państwa szlachetną pracę, za Państwa wysiłki i starania na rzecz posze-

rzania, pogłębiania i umacniania szeroko pojętej wolności” – napisał prezes PiS. „Gratuluje i z serca dziękuję za to, co każde z Państwa robi dla umacniania polskiej wolności i budowania bezpiecznej, pomyślnej przyszłości w Europie. Niech rok 2023 przyniesie zwycięstwo dobra nad złem, wolności nad tyranią, cywilizacji nad barbarzyństwem!” – życzył w liście prezydent. Słowo do obecnych na gali skierował także premier Mateusz Morawiecki, który podkreślił, że środowisko „GP” od 30 lat walczy o prawdę, walczy o Polskę. – Stanowicie trzon polskiego ruchu patriotycznego – wskazał premier. – Czasy są takie, że szczególnie potrzebujemy dzisiaj dziennikarstwa odważnego. I za to, co państwo zrobiliście przez te 30 lat, i z prośbą o kolejne 30 lat, chciałbym państwu bardzo serdecznie podziękować – powiedział Morawiecki.

Nagroda jubileuszowa

– Historia Wandy Półtawskiej to jest historia Polski ostatnich stu lat – podsumował w laudacji na cześć laureatki Nagrody 30-lecia „Gazety Polskiej” Piotr Lisiewicz. Przypomniął o jej dramatycznych doświadczeniach w niemieckim obozie koncentracyjnym Ravensbrück i o historii jej przyjaźni z Janem Pawłem II. – W tej chwili trwa intensywna walka, żeby młodemu pokoleniu zabrać Ojca Świętego. Wręczając nagrodę Wandzie Półtawskiej, składamy zobowiązanie, że osobę Jana Pawła II i jego wartości przeniesiemy w pokolenie młodych – powiedział Lisiewicz. W imieniu laureatki nagrodę odebrała jej córka Anna, ale Wanda Półtawska skierowała do zgromadzonych słowa w nagraniu wideo. – Mądrość to nie jest coś, co można kupić, dostać na receptę. Mądrość to jest wolność wyboru – podkreśliła. – Musisz wiedzieć podstawową rzecz – nie ma drugie-

go takiego samego człowieka jak ty, nie było i nie będzie. A skąd ma się wziąć mądry człowiek? Ty sam dla siebie masz być detektorem działania. Ty sam piszesz swój życiorys – wskazała Półtawska.

Nagroda Klubów „GP”

Przed laudacją na cześć laureata Nagrody Klubów „GP” ogłoszono, że w środę zadebiutuje 500. klub, który swoją działalność będzie prowadził na Twitterze. Następnie Marzena Gimińska ze Słupska i Jacek Szklarski z Filadelfii wręczyli nagrodę ks. Jarosławowi Wąsowiczowi. Wskazali, że laureat jest historykiem o ogromnym dorobku naukowym. Jako duszpasterz kibiców organizuje Patriotyczne Pielgrzymki Kibiców na Jasną Górę i jest inicjatorem akcji „Serce dla Inki”. Ponadto organizuje kolonie dla dzieci z Kresów. – To jest niezwykle ważny dla mnie dzień i niezwykle wyróżnienie, bo pochodzi od ludzi, którzy bardzo wiele części swojego życia poświęca-



O NAGRODZIE \ Nagrody „Gazety Polskiej” przyznawane są osobom, które najodważniej i możliwie najskuteczniej działają na rzecz budowy niepodległej Polski. Wśród laureatów byli prezydenci, premierzy, duchowni, literaci, ludzie zasłużeni dla walki z totalitaryzmami. Były postacie cenione na arenie międzynarodowej, ale także osoby dalekie od światowych zaszczytów, z uporem i skromnością broniące wyznawanych przez siebie wartości. Gale, w czasie których wręczane są nagrody Człowieka Roku, stały się ważnym i szeroko komentowanym świętem obozu niepodległościowego, rocznym podsumowaniem jego zwycięstw i porażek.



Laureatką Nagrody 30-lecia „Gazety Polskiej” została Wanda Półtawska | fot. Bartosz Kalich/Gazeta Polska

ją temu, żeby troszczyć się o Polskę – powiedział ks. Wąsowicz. Dodał, że nagrodę dedykuje klubom, polskim kibicom oraz śp. mamie, która wiernie sekundowała „Gazecie Polskiej”.

Nagroda im. Grzegorza I Wielkiego

Miesięcznik „Nowe Państwo” od lat przyznaje Nagrodę im. Grzegorza I Wielkiego. – Staramy się honorować tych, którzy stają w obronie prawdy w życiu publicznym. W sytuacji nadzwyczajnej, w obliczu wojny na Ukrainie, to wymaga wielkiej odwagi i poświęcenia. Nasz laureat stanął w obronie życia swoich współtowarzyszy broni, płacąc najwyższą cenę – powiedziała w laudacji Katarzyna Gójska. Nagrodę otrzymał pośmiertnie ukraiński saper Witalij Skakun, który wysadził most w Geniczesku, spo-

walniając natarcie Rosjan w obwodzie chersońskim. Nagrodę odebrała mama Witalija, która podziękowała Polakom za wsparcie dla jej ojczyzny. – Dla każdej matki najdroższe, co może być na świecie, to jej dziecko. Matka nosi dziecko pod sercem, potem wychowuje, uczy. Marzy o tym, że dziecko będzie miało szczęśliwy los. Ale moje marzenia w sposób brutalny zostały zniszczone przez wojnę. Wojna zabrała życie wielu naszych synów i córek – powiedziała wzruszona.

Człowiek Roku „GP”

Nagroda Człowiek Roku „Gazety Polskiej” trafiła do marszałek Sejmu Elżbiety Witek. Laureatkę ogłosił Tomasz Sakiewicz, który podkreślił, że stała się ona wizytówką, a wręcz twierdzą polskiej demokracji. – Elż-

bietę Witek można nagrodzić za wiele rzeczy, które robiła wcześniej. Ale to funkcja marszałka Sejmu wyróżniła ją i pozostanie w historii – podkreślił redaktor naczelny „GP”. – Otrzymuję tę nagrodę na kilka dni przed rocznicą wybuchu strasznej wojny, jaką Putin rozpętał w Ukrainie. Myślałam, że moje pokolenie, które walczyło o wolność w stanie wojennym, będzie ostatnim pokoleniem, które musiało walczyć. Ale o wolność, bezpieczeństwo, trzeba ciągle zabiegać – powiedziała Elżbieta Witek. Marszałek Sejmu podkreśliła także konieczność obrony wolnego słowa w Polsce oraz wyróżniła kluby „GP”. – Jesteście tam, gdzie ojczyzna was potrzebuje. „Gazeta Polska” to nie tylko redaktorzy. To wielomilionowe środowisko, które wyznaje te same wartości – wskazała.



Nagroda Człowiek Roku „Gazety Polskiej” trafiła do marszałek Sejmu Elżbiety Witek | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Nagrodą im. Grzegorza I Wielkiego został pośmiertnie uhonorowany Witalij Skakun | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



Nagroda Klubów „Gazety Polskiej” została wręczona ks. Jarosławowi Wąsowiczowi | fot. Konrad Falecki/Gazeta Polska

PARTNERZY STRATEGICZNI



PARTNERZY GŁÓWNI



Bank Polski

PARTNERZY





Ernest Hemingway

(1899–1961) amerykański pisarz i dziennikarz, autor powieści, m.in. „Komu bije dzwon”, i opowiadań. Laureat Nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok 1953

\\ Powiedz mi, kim są twoi przyjaciele, a powiem Ci, kim jesteś. Od tej zasady historia zna jeden wyjątek: Judasz, którego znajomościom nie można nic zarzucić. \\

TWARZE OPOZYCJI \ Kłopoty Radosława Sikorskiego nie wzięły się znikąd; jego działalność za mocno wątpliwą uznały media z Holandii i USA, poświęcając jej wiele uwagi

Kiedy kres Radka Palikota

Radosław Sikorski powinien zniknąć z polskiej sceny politycznej z powodu szkód, jakie wyrządził Polsce – a poniekąd i Ukrainie – na forum międzynarodowym w związku z teoriami rodem z fantastyki w sprawie rzekomych planów rozbioru naszego sąsiada. Wcześniej europoseł dziękował w osobliwy sposób Stanom Zjednoczonym za detonację Nord Streamu 2. Zagraniczne redakcje prześcigają się w doniesieniach na temat dorabiania Sikorskiego na boku. Wszystko wskazuje na to, że to nie koniec „grillowania” polityka.



Grzegorz Wszolek

Radosław Sikorski ma bardzo dobre układy ze Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, a w ramach podziękowań za „doradztwo” pobiera 100 tys. dol. rocznie od arabskiego reżimu. Jak donosił holenderski dziennik „NCR”, do rady nadzorczej fundacji Sir Bani Yas zaproszono – oprócz Sikorskiego – rzeczywiście bardziej znanych na świecie polityków, jak Carl Bild, były premier Szwecji, i Kevin Rudd, który pełnił taką funkcję w Australii. W konferencjach zamkniętych dla prasy brał udział m.in. szef unijnej dyplomacji Josep Borrell.

Wybitny rzecznik spraw Emiratów

Choć Sikorski jako europoseł zarabia od 2019 r. ponad 7 tys. euro miesięcznie, czyli więcej niż 30 tys. zł, a wcześniej nie należał do outsiderów w tej kwestii jako poseł na Sejm i szef MSZ, połączył się na spore pieniądze pochodzące od autorytarnego reżimu. To w tej historii jest jedną z większych zagadek: co skłoniło Sikorskiego, by tak narażać własną reputację dla emirackich pieniędzy?

Wysokie wynagrodzenie to nie wszystko. Europo-



Sikorski dorabia swoim krytykom gębę i próbuje wmówić im, że jego jedynymi krytykami w Polsce są... nacjonaści | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

\\ Konflikt interesów istnieje i powinien zakończyć polityczną karierę Sikorskiego – udowodnili bezsprzecznie holenderscy dziennikarze. Nie ma mowy o tym, by Sikorski jedynie doradzał i uczestniczył w międzynarodowych konferencjach. Współpraca z ZEA się materializowała w europarlamencie. \\

OGŁOSZENIE PŁATNE

Sygn. akt : I Ns 750/22

Radomsko , dnia 15 lutego 2023 roku

Ogłoszenie

„Sąd Rejonowy w Radomsku zawiadamia, że w sprawie z wniosku Sławomira Szczęsnego przy udziale Agaty Szczęsnej, Jana Szczęsnego, Zofii Dołoszyńskiej i Wiesławy Milewskiej toczy się sprawa o nabycie przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości Wiewiórów, gmina Dobryszyce, jednostka ewidencyjna 101202_2 Dobryszyce, obręb 0008 Wiewiórów, składającej się z działki gruntu nr 547 i 570 o łącznej powierzchni 0,51 ha, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona Księga Wieczysta, toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 750/22 oraz zawiadamia, że w sprawie z wniosku Sławomira Szczęsnego przy udziale Agaty Szczęsnej, Jana Szczęsnego, Zofii Dołoszyńskiej i Wiesławy Milewskiej toczy się sprawa o nabycie przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości położonej w miejscowości Wiewiórów, gmina Lgota Wielka, jednostka ewidencyjna 101208_2 Lgota Wielka, obręb 0008 Wiewiórów, składającej się z działki gruntu nr 179 i 171 o łącznej powierzchni 4,95 ha, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona Księga Wieczysta , toczy się postępowanie pod sygn. akt I Ns 750/22, o którym Sąd zawiadamia i jednocześnie wzywa uczestników potencjalnie zainteresowanych, którzy mogą zgłosić udział w sprawie i wykazać swoje prawa do przedmiotowych nieruchomości, w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty publikacji ogłoszenia, w przeciwnym razie mogą zostać pominięci przy rozpoznawaniu sprawy.”

OGŁOSZENIE PŁATNE

Gazelo sp. z o.o. z siedzibą w Częstochowie informuje, że zabawka: Lalka nr serii: G190209-YT046E-8964, kod EAN 5900949447230 (zawierająca lalkę – chłopca i psa), nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność w wyrobie niebezpiecznej substancji chemicznej w stężeniu przekraczającym dozwolony limit, tj. ftalanu bis (2-etyloheksylu) (DEHP), co stwarza ryzyko niekorzystnego wpływu na zdrowie ludzkie związanego z narażeniem na działanie ww. substancji i stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i zdrowia użytkowników. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem, prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Ferie zimowe
dla zdrowia
wypoczynku
i relaksu.

Zadzwoń zapytaj
41 378 19 48

www.sanato.com.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

17

OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Marek Kosewski

(1941–2020) polski psycholog, wykładowca akademicki

„Korupcja to nie jest twór patologicznego marginesu. (...) Kradną wyłącznie inni, my co najwyżej korzystamy z okazji – tłumaczą sobie niektórzy. A dlaczego porządni ludzie dają i biorą? Bo potrafią stworzyć wiarygodne usprawiedliwienie dla swojego czynu. „

PUBL...

15

seł mógł korzystać z uroków Zjednoczonych Emiratów Arabskich: szejkwie opłacali mu podróże i pobyt w luksusowych hotelach. „W oddali jest plaża nad zatoką, a do wyłącznej dyspozycji gości hotel Caesars Palace w Dubaju. Według strony internetowej, hotel oferuje ucieczkę od codzienności. Apartamenty tutaj zwykle kosztują 5 tys. euro za jedną noc. Ale międzynarodowi politycy uczestniczący w konferencji Sir Bani Yas w listopadzie 2021 r. przez kilka dni będą rozpieszczani za darmo. Jednym z nich jest eurodeputowany Radosław Sikorski, chadek. Wybitny rzecznik spraw zagranicznych i były minister spraw zagranicznych Polski mniej więcej dwa razy w roku jeździ do Zjednoczonych Emiratów Arabskich na bezpłatny pobyt w luksusowych kurortach” – czytamy w materiale śledczym „NCR”.

Holendrzy utrzymują, że Sikorski w takiej formule współpracuje z ZEA od 2017 r. Któż z nas nie chciałby wygrzewać się na pięknych plażach i stołować w drogich apartamentach, prawda?

Oczywisty konflikt interesów

Ale jest coś takiego jak konflikt interesów. Sikorski tłumaczy, że nie ma sobie nic do zarzucenia, bo o wszystkim informował w oświadczeniach majątkowych na stronach europarlamentu. Wcześniej, gdy znalazł się pod gradobiciem artykułów Politico o dorabianiu na boku dziesiątków tysięcy euro, odpowiadał, że nie pełnił wtedy mandatu eurodeputowanego, więc sprawy nie ma.

Wyborcy opozycji wyraźnie i z pełną dawką hipokryzji przymykają oczy na kolejne kompromitacje fightera Platformy Obywatelskiej. Uznają, że nie ma sprawy, a holenderskie „NCR” i amerykańskie Politico są... na usługach PiS, bo zalewają opinię publiczną „tematami zastępczymi”. Sikorski, oburzony dziennikarskim śledztwem, wysłał w 2021 r. SMS-a po pierwszych artykułach na temat swoich zarobków do dziennikarki drugiego z wymienionych tytułów. „Jesteś bohaterką dla naszych nacjonalistów, którzy cytują twoje niedokładne liczby, aby mnie skrzywdzić. Gratulacje” – ujawniła treść wiadomości od polityka redakcja Politico.

To doskonały przykład do zobrazowania problemu, z jakim boryka się Sikorski. Europoseł odpłynął

tak w poczuciu własnej nieskazitelności i osiągniętych sukcesów – z których największym i chyba głównym jest zdobyte wykształcenie na Oksfordzie – że stawia wszystkich swoich krytyków w roli „nacjonalistów”. Nie ludzi o prawicowych czy konserwatywnych poglądach, ale dresów z maczetami i kastetami, chętnych do rozróby na patriotycznych wiecach. Inaczej mówiąc, Sikorski dorabia swoim krytykom gębę i próbuje wmówić im, że jego jedynymi krytykami w Polsce są... nacjonaści.

Bo światowe ma kontakty

Partyjni koledzy byłego ministra spraw zagranicznych albo twierdzą, że to człowiek światowy i wolno mu „doradzać”, albo milczą jak Donald Tusk. To też śmieszne. Nikt nie grzebałby w oświadczeniach majątkowych i zarobkach Sikorskiego, gdyby nie gigantyczna afra korupcyjna w Parlamencie Europejskim. Eva Kaili, Antonio Panzeri, Marc Tarabella i inni wpadli po uszy na przyj-

wach doradzania czy wręcz lobbingu na rzecz krajów trzecich. Uwypukliła ten problem doskonale afra korupcyjna. Jednak nie jest to żadna wymówka dla oceny etycznego postępowania byłego szefa MSZ. W Polsce i nie tylko mamy na ogół wrażenie, że europosłowie zarabiają kokosy, zbytnio się nie przemęczając. Żyją w lepszym standardzie od posłów i senatorów w Warszawie, a przy okazji nie do końca wiadomo, czym się tak naprawdę zajmują. Gdyby Sikorski był faktycznie zapracowany na forum europarlamentu, nie miałby czasu na egzotyczne wycieczki i doradzanie Arabom. Tylko w czym on jest w stanie im pomóc? Przedstawia pomysły, jak „dorżnąć watahę”? Jak zabrać babci dowód, walczyć z ciemnogrodem i „moherami”?

W europarlamencie murem za Emiratami

A że konflikt interesów istnieje i powinien zakończyć polityczną karierę Sikorskiego, udowodnili bez-

dają w ostatnich latach coraz mniej wyroków śmierci. W tej propozycji jest też prośba o dodanie, że inne kraje, takie jak Chiny i Iran, są jeszcze gorsze od Arabii Saudyjskiej” – czytamy w holenderskim dzienniku.

Ponadto Sikorski krytykuje na forum publicznym, często słusznie, Iran. Sęk w tym, że Iran jest wrogiem... Emiratów. Sikorski broni się, że głosował w Parlamencie Europejskim tak jak jego frakcja – Europejska Partia Ludowa. To kolejny niedorzeczny argument, bo skoro wielu liberałów i socjaldemokratów przyłapały belgijskie służby na aferze korupcyjnej, to można się zastanawiać, ilu z nich napycha sobie kieszenie – w legalny sposób – od arabskich sponsorów.

Kim jest ten, który mu płaci

Sikorski ma jednak kolejny problem wizerunkowy. Stawia się w roli rozliczającego rządu Prawa i Sprawiedliwości, popiera rezolucje wymierzone w polskie władze, liczy na to, że Bruksela zagłodzi finansowo Polskę,

„Sikorski jest potrzebny do walki z PiS jak niegdyś Janusz Palikot. Też wydawało się, że cyrkowiec, happener i nienawistnik, dziś sprzedawca wódki, jest balastem dla Platformy Obywatelskiej i psuje standardy polityki. Tuskowi był potrzebny, bo uderzał prętem po klatce w braci Kaczyńskich. „

mowaniu łapówek w zamian za promowanie i ubieganie się o interesy Kataru i Maroka na forum europejskim.

Tak działają arabscy milionerzy – budują sieć nieformalnych powiązań, by organizować duże imprezy sportowe, ekonomiczne, robić interesy gospodarcze, otwierać się na nowe rynki i zarabiać krocie. Skala afery w Parlamencie Europejskim jest bez porównania większa niż ta z Sikorskim, bo ważne osoby w unijnej układance otrzymywały ogromne pieniądze w walizkach, a udawały bezinteresownych orędowników zbliżenia UE z krajami, które płaciły i jednocześnie stawiały wymagania. Ale to właśnie z tej przyczyny zagraniczne redakcje zainteresowały się aktywnością Sikorskiego poza europarlamentem. I dlatego tłumaczenia polityka PO, że oto staje się „inwigilowany”, można włożyć między bajki.

Parlament Europejski nie ma jasnych i zdecydowanych wytycznych w spra-

sprzecznie holenderscy dziennikarze. Nie ma mowy o tym, by Sikorski jedynie doradzał i uczestniczył w międzynarodowych konferencjach. Współpraca z ZEA się materializowała w europarlamencie. „(...) Gdy Parlament Europejski chce wezwać państwa członkowskie do zaprzestania dostaw broni do Arabii Saudyjskiej po zabójstwie saudyjskiego dziennikarza Jamala Kashoggięgo w Stambule w 2020 r., Sikorski głosuje przeciwko bojkotowi zbrojeń. W 2021 r. sprzeciwia się wezwaniu do podjęcia działań przeciwko Emiratom w związku z uwięzieniem blogera krytycznego wobec władz ZEA. W tym samym roku poparł próbę złagodzenia rezolucji w sprawie kary śmierci w Arabii Saudyjskiej. Rezolucja ma na celu potępienie egzekucji dysydentów w kraju, ale Sikorski popiera propozycję uwzględnienia w tekście, że Saudyjczycy wy-

dopóki rządzą jego oponenci. Dużo mówi o niszczonej praworządności, obronie demokracji. Warto więc wiedzieć, kto go opłaca. Tworzą reżimu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich jest premier i wiceprezydent ZEA Muhammad bin Raszid Al Maktum, władca Dubaju, długoletni szef MON tegoż państwa. To jeden z najbogatszych szejków na świecie – majątek emira szacowany jest na 12 mld dol. Nie tylko rozbudował miasto, budując drapacze chmur, siedziby wielu firm, piękne plaże, metro, i przyciągnął miliony turystów – przede wszystkim rządzi twardą ręką.

Homoseksualizm w ZEA, podobnie jak mieszkanie bez ślubu, są surowo zabronione. Za takie „występki” grożą grzywna, deportacja lub kara śmierci. Prawo oparte jest na radykalnych zasadach islamskiego szariat. Szejk Al Maktum dał się poznać światowej opinii jako oprawca dla swojej żony, księżniczki Hai bint Husajn,

córki króla Jordanii. Kobieta zdecydowała się kilka lat temu uciec do Londynu wraz z dwójką dzieci. Premier ZEA gnębił też Szamsę i Latifę, których historię opisywała redakcja BBC. Obie postanowiły zbiec z dworu despoty. Łódź z Latifą, której pomógł instruktor fitness z Finlandii we współpracy z francuskim szpiegiem, została zawrócona przez służby szejka w brawurowej akcji u wybrzeży Indii. Z kolei Szamsa była więziona co najmniej trzy lata w nieludzkich warunkach za to, że zraniła ojca swoją decyzją o ucieczce. O Latife po 2018 r. słuch zaginął, a nagranie, w którym zdemaskowała „metody” rodzicielskie szefa rządu ZEA, trafiły do mediów. Mówiła, że cierpi w izolacji, której strzeże siedmiu strażników dyktatora. Zrozpaczona dodawała, że jedynym pomieszczeniem, do którego może się udać, jest łazienka, gdzie wykonała nagranie. Wyraźnie bała się o swoje życie, bo jej ojciec jest zdolny do wszystkiego. Dwa lata temu zakończono międzynarodowy protest „Free Latifa”, gdy okazało się, że córka szejka żyje i czuje się dobrze.

Takiemu państwu – w skrócie – doradza Sikorski. Może właśnie dlatego arabskim dyktatorom zależy na lepszej renomie i płacą europejskim politykom za PR?

Drugi Palikot

Czy naprawdę europosłowie nie jest wstyd? Co na to jego żona, Anne Applebaum, którą tak bardzo rażą dyktatury, a kwestia praw człowieka jest dla niej nadrzędna w publicystyce? Dlaczego milczy Donald Tusk, a wyborcy opozycji en masse bronią Sikorskiego?

Przynajmniej na to ostatnie pytanie da się odpowiedzieć. Sikorski jest potrzebny do walki z PiS jak niegdyś Janusz Palikot. Też wydawało się, że cyrkowiec, happener i nienawistnik, dziś sprzedawca wódki, jest balastem dla Platformy Obywatelskiej i psuje standardy polityki. Tuskowi był potrzebny, bo uderzał prętem po klatce w braci Kaczyńskich.

Przyszłość Sikorskiego w partii jest bezpieczna, mimo głoszenia teorii, z których czerpie pełnymi garściami rosyjska propaganda – przynajmniej na razie. Nawet dziwne doradztwo i ogromne pieniądze na boku nie złamią jego kariery. Do czasu, bo przecież „pisowskie” redakcje z Holandii i USA nie powiedziały ostatniego słowa. O Sikorskim będzie jeszcze głośno.

2

OPINIE

3

TEMAT DNI

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

12-13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

O SZTUCE

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



STATUA WOLNOŚCI

USA \ Symbolem wizualnym Stanów Zjednoczonych dla większości krajów świata jest bez wątpienia Statua Wolności w Nowym Jorku. Pełna nazwa sławnego posągu to Wolność Opromieniająca Świat. Wzniesiony został na wyspie Liberty Island w latach 1884–1886.

fot. Wikipedia/d

TWÓRCZOŚĆ \ Z dziejów malarstwa amerykańskiego XX w.

Realizm codziennego życia

Sztuka amerykańska, mimo iż tworzona na początku przez emigrantów z Europy, dość szybko nabrała własnego kolorytu i przyjęła dość inne założenia estetyczne. Podczas gdy w krajach europejskich zawsze wagę przykładano do waloru piękna, malarstwo amerykańskie postawiło na ścisły związek z realnym życiem ludzi, względnie na wartości związane z przeżyciami moralnymi.

Jarosław Kossakowski

Ponieważ nie istniała tam nigdy sztuka dworska, nie było mecenatu rzymskiego Kościoła i nie było monumentalnego malarstwa religijnego, sztuka amerykańska stosunkowo łatwo osiągnęła swoje nowe, dość skromne założenia. Demokratyczny etos nakazywał artystom tworzenie sztuki mającej widoczny związek z pracą i życiem praktycznym.

Magia przedmiotu

Malarz John F. Peto (1854–1907), malując obraz pt. „Paleta, dzbanek i fajki”, okazał się właściwym przedstawicielem nurtu artystów tak mocno skupiających się na rzeczywistości ukaźwanej martwej natury, iż zacierały się wręcz granice pomiędzy faktem a fikcją. Zasady malarskiego pragmatyzmu głosiły, iż zawsze należy zaczynać od konkretnego, nie od myślowego założenia i metafizycznych spekulacji. Doszło w tym kierunku nawet do pewnej przesady, gdy malarz John Haberle (1856–1933), malując zegarek, stworzył sztalugi w kształcie zegarka, nie zostawiając ani milimetra na tło, które pozwoliłoby dostrzec iluzoryczność przedstawionej rzeczy. Malował też tak realistyczne banknoty dolarowe, że był ostrzegany i obserwowany przez służby specjalne.

Drugi, równie znaczący nurt amerykańskiego malarstwa tworzyły obrazy odwracające się od przyziemnego pragmatyzmu, w stronę rozmaicie interpretowanego kultu natury. Nurt ten później mocno oddziaływał na wczesnych amerykańskich abstrakcjonistów, którzy spoglądali już w stronę Paryża i sztuki europejskiej. Właściwie te dwa ścierające się kierunki amerykańskiego malarstwa stworzyły podstawy współczesnej wielowątkowej sztuki amerykańskiej.

Wybitni twórcy

W pierwszym dziesięcioleciu wieku XX doszło w Nowym Jorku do wystawowej



Edward Hopper, „Nocne marki” | fot. arch./d



Willem de Kooning, „Bez tytułu” | fot. arch./d

konfrontacji awangardy europejskiej ze sztuką i publicznością amerykańską (wystawa „Armory Show” w 1913 r.). Do tej pory tylko nieliczni malarze z USA pracowali w Paryżu, poznając dorobek futurystów, kubistów, fowistów, surrealistów i przywożąc z Europy różne nowinki. Po tej wystawie okazało się, że Ameryka, jak stwierdził jeden z krytyków, podkreślając konserwatyzm miejscowej sztuki, „urodziła się młoda w starych czasach”. Wystawa po raz pierwszy uświadomiła masowej publiczności istnienie sztuki nowoczesnej w rozumieniu awangardy lat 20. XX w.

Jednym z amerykańskich uczestników wystawy „Ar-

mory Show” był Edward Hopper (1882–1967), który pokazał tam obraz pt. „Żaglowiec”. Zwiedzał Europę, ale nie pociągnęły go paryskie nowinki malarskie. Hopper został kontynuatorem amerykańskiego realizmu, a jego specjalnością okazały się pejzaże miejskie o charakterystycznej nostalgicznej zabudowie i wysmakowanej kolorystyce. Typowym obrazem twórczości Edwarda Hoppera było płótno pt. „Nocne marki” ukazujące pozbawiony charakteru, typowy bar amerykański, z jego przeciętną klientelą istniejącą jakby poza realnym czasem. Malarstwo Hoppera, którego realizm nabierał wręcz metafizycznych znaczeń, nale-

ży do klasyki amerykańskiej sztuki, mimo iż artysta nie chciał być zaliczany do żadnego ważnego nurtu sztuki. Mówił: „Ja reprezentuję tylko siebie samego”.

Innym ważnym, zaliczanym dziś do amerykańskiej klasyki realizmu był Grant Wood (1891–1942), który w czasie pobytu w Europie zafascynował się malarstwem niderlandzkim, jego XVII-wieczną wersją oraz swoistym prymitywizmem, cechami dominującymi na jego obrazach.

Po latach finansowego kryzysu nowoczesne kierunki w sztuce amerykańskiej umocniły się i zaczęły zdobywać popularność. Zauważeni zostali tak później gło-

śni malarze, jak Jackson Pollock (1912–1956) czy Willem de Kooning (1904–1997). Pragnęli oni połączyć dorobek wielkiej sztuki europejskiej wraz z jej awangardą z malarstwem amerykańskim. Wysoko cenili rysunek, ale w swoich obrazach mocno go zacierali, czy jak Pollock, nakładając grubo farbę, zupełnie o niego nie dbali. W tzw. szkole nowojorskiej w latach 40. mocno zaznaczył się powstający nurt ekspresjonizmu abstrakcyjnego, którego najwybitniejszym przedstawicielem był właśnie Jackson Pollock. Szkoła nowojorska skupiająca przede wszystkim skrajnych indywidualistów, jak Pollock, de Kooning czy Gorky, potrafiła stąpić ich sztukę, tworząc nową wartość zarówno oryginalną, jak i narodową.

Po II wojnie światowej

Lata powojenne przeniosły międzynarodową stolicę sztuk pięknych z Paryża do Nowego Jorku. Dla sztuki amerykańskiej nastąpił czas szukania nowego stylu odpowiadającego nowym sytuacjom. Artysty zaczęli przyswajać sobie nowe narzędzia i nowe materiały, sięgając po wszystko, co mogło posłużyć do tworzenia nowej sztuki. Niektórzy z nich użyli do nowo powstających obrazów zwykłych pędzli malarzy pokojowych, uznając, iż świetnie nadają się do pracy szerokimi smugami farb. Pollock te nowatorskie techniki artystyczne sprowadził do rozlewania po prostu farby na wielkich płótnach i jej rozpryskiwania bez użycia jakichkolwiek przyrządów. Bogactwo inspiracyjne wyraźnie zostało poszerzone przez europejskich artystów, którzy lata wojny spędzili w USA. Byli to m.in. członkowie Bauhausu, był też konstruktywista Piet Mondrian (1872–1944).

W późnych ekspresyjnych obrazach de Kooninga fragmenty anatomiczne człowieka, sygnały dawnej sztuki figuratywnej, bywały wciśnięte w płytką przestrzeń tworzoną za pomocą ostrych kolorystycznych modulacji. Obrazy Jacksona Pollocka ustaliły nową skalę malarstwa amerykańskiego zbliżoną do dawnego monumentalnego malarstwa ściennego i otworzyły drogę dalszym formalnym eksperymentom współczesnych amerykańskich twórców, m.in. pop-artu czy serigrafii (Andy Warhol 1928–1987). Ciąg dalszy dopisują już doświadczenia komputera i popkultury wieku XXI.



CHUNMOO BĘDZIE UZUPEŁNIAŁ HIMARS-Y

SPRZĘT WOJSKOWY \ W październiku ubiegłego roku pomiędzy Agencją Uzbrojenia a Hanwha Defense została zawarta umowa wykonawcza związana z pozyskaniem od strony koreańskiej 218 modułów wyrzutni rakietowych K239 Chunmoo oraz zapasu amunicji.



OBRONA NARODOWA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl ŚRODA 22 LUTEGO 2023

17

ARTYLERIA RAKIETOWA \ Zachód wyciąga wnioski z wojny na Ukrainie

Zielone światło na sprzedaż HIMARS-ów do Niderlandów



fot. Wikipedia/d

Amerykański Departament Stanu wyraził zgodę na sprzedaż do Królestwa Niderlandów 20 wyrzutni HIMARS wraz z pakietem amunicji za kwotę 670 mln dol. Tym samym Holandia jest kolejnym krajem po Polsce, Estonii, Litwie oraz Australii, który w ostatnim czasie dostał zielone światło na zakup zestawów artylerii rakietowej od Stanów Zjednoczonych. Ten sprzęt wojskowy z powodzeniem wykorzystywany jest od wielu miesięcy przez wojska ukraińskie do rażenia celów o dużym znaczeniu (High Value Target – HVT), do których zaliczamy m.in. magazyny paliwa oraz amunicji, a także punkty dowodzenia, jak i bazy wojskowe.

Paweł Kryszczak

W ubiegłym tygodniu amerykański Departament Stanu zgodził się na sprzedaż zestawów HIMARS wraz z amunicją w ramach procedury Foreign Military Sale do Niderlandów. Aby kontrakt wart maksymalnie 670 mld dol. mógł zostać zrealizowany, potrzebna jest jeszcze notyfikacja Kongresu Stanów Zjednoczonych, który otrzyma w najbliższym czasie stosowne dokumenty od agencji amerykańskiego Departamentu Obrony ds. Współpracy Wojskowej DSCA (Defense Security Cooperation Agency).

Plany Holandii dotyczące zakupu sprzętu wojskowego

Niderlandy są zainteresowane zakupem 20 wyrzutni HIMARS, a także 39 pakietami amunicji M30A2 GMLRS AW oraz 38 pakietami M31A2 GMLRS Unitary, które charakteryzują się zasięgiem wynoszącym około 80–85 km. Warto zauważyć, że jeden pakiet GMLRS składa się z sześciu rakiet, tym samym do Holandii mogą trafić 462 pociski.

Na liście znalazło się również 80 pocisków balistycznych

M57 ATACMS. Pakiet o maksymalnej wartości 670 mln dol. poza 20 wyrzutniami HIMARS (montowanymi na podwoziu OSHKOSH M1140) zakłada również możliwość sprzedaży do Niderlandów 17 wielozadaniowych pojazdów kołowych o wysokiej mobilności HMMWV M1152A1. W planach Holendrów jest ponadto zakup wozów amunicyjnych FMTV, modułów kryptograficznych AN/PYQ-10, części zamiennych oraz pakietu szkoleniowego.

18 zestawów HIMARS i 486 modułów do wyrzutni

Od momentu rosyjskiej agresji na Ukrainę DSCA wyraziła zgodę na sprzedaż HIMARS-ów oraz pakietu uzbrojenia do pięciu państw w Europie oraz obszaru indopacyficznego. Na tej liście znajduje się m.in. Polska. W tym miesiącu amerykański Departament Stanu wyraził zgodę na sprzedaż do Polski 18 zestawów HIMARS oraz aż 486 modułów do wyrzutni startowych, które zostaną osadzone na polskich podwoziach dostarczonych przez Jelcza. W ramach kontraktu o maksymalnej wartości 10 mld dol. do Polski trafić ma również olbrzymi zapas amunicji, w tym taktyczne pociski

balistyczne ATACMS o zasięgu ponad 300 km.

Warto przypomnieć, że to jest już kolejne zamówienie MON na artylerię rakietową od USA. W tym roku do Polski trafi 18 wyrzutni bojowych, które zostały zakupione w ramach kontraktu z roku 2019 o wartości 414 mln dol. Do innych krajów, które zdecydowały się na zakup systemów artylerii rakietowej z USA, należą Litwa, Estonia oraz Australia. W ubiegłym roku zakup sześciu zestawów HIMARS zadeklarowała ponadto Łotwa.

Wielozadaniowość HIMARS-ów

Jak już pisaliśmy w „Codzienniej”, HIMARS-y z powodzeniem mogą być wykorzystywane do uderzania w cele o dużym znaczeniu (High Value Target – HVT), do których zaliczamy m.in. magazyny paliwa oraz amunicji, a także punkty dowodzenia, jak i bazy wojskowe. W zależności od wykorzystanych rakiet rażone mogą być cele oddalone od kilkudziesięciu do ponad 300 km od linii frontu. HIMARS-y mogą być również z powodzeniem wykorzystywane do niszczenia przepraw wodnych, co pokazali Ukraińcy wyposażeni w ten sprzęt wojskowy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

GAZETA POLSKA

TWOJA STREFA WOLNEGO SŁOWA

Tygodnik **Gazeta Polska**
w każdą środę

PRENUMERUJ

www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DZIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10 GOSPODARKA

12-13 KULTURA

14-15 PUBLICYSTYKA

16 O SZTUCE

17 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RAMO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (13) - serial 09:45 Komisarz Alex (151) - serial 10:40 Ojciec Mateusz (50) - serial 11:30 Leśniczówka (665) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Rok w ogrodzie extra 12:50 Natura w Jedyńce 14:00 Wspaniałe stulecie (207) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (813) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Klan (4110) - serial 18:20 Leśniczówka (666) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Alarm! 20:30 Korona królów. Jagiellonowie (24) - serial 20:55 Piłka nożna: Liga Mistrzów - mecz 1/8 finału: RB Lipsk - Manchester City FC 23:10 Kraina bohaterów - dok., Ukraina 2022 00:35 Śmierć za śmierć - thriller, USA 2020 02:05 Miłość i medycyna (12) - serial	06:25 Pożyteczni.pl - mag. 06:55 Rodzinka.pl (275) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Zakochaj się w Polsce 11:50 Barwy szczęścia (2762) - serial 12:30 Kolo fortuny - telet. 13:15 Akacyjowa 38 (32) - serial 14:05 Va banque - telet. 14:35 Na sygnale (370) - serial 15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (154) - serial 16:00 Kolo fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:15 Zakazany owoc (162) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - telet. 18:45 Akacyjowa 38 (33) - serial 19:30 Barwy szczęścia (2762) - serial 20:00 Barwy szczęścia (2763) - serial 20:40 Kulisy seriali „Na dobre i na złe” i „Na sygnale” 20:50 Na dobre i na złe (874) - serial 21:55 Na sygnale (428) - serial 22:35 Izabela, królowa Hiszpanii (51) - serial 23:35 Dzieci zostają z tobą! - komedia, Niemcy 2017 01:20 W kręgu podejrzeń (1) - serial 02:25 W cieniu terroru (3) - dok., Wielka Brytania 2020	06:05 Ukryta prawda (1408) - serial 07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:00 Dzień Dobry TVN 11:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 12:35 Ukryta prawda (1178) - serial 13:40 Tajemnice miłości (44) - serial 14:40 Ukryta prawda (1409) - serial 15:45 Ukryta prawda (1199) - serial 16:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 17:55 Ukryta prawda (1179) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 20:15 Na Wspólnej (3578) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Gniew tytanów - film przygodowy, Hiszpania/USA 2012, wyk. Liam Neeson, Ralph Fiennes. Syn Zeusa wiedzie spokojne życie rybaka, a także samotnie wychowuje swego dziesięcioletniego syna. Tymczasem na Olimpie rozpoczyna się walka o dominację pomiędzy olimpijskimi bogami. 23:40 Saga „Zmierzch”: Księżyc w nowiu - film fantasy, Australia/USA 2009 02:25 Szpital (926) - serial 03:25 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (517) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (519) - serial 09:40 Sekrety rodziny (64) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1076) - serial 11:40 Gliniarze (428) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja 13:40 Trudne sprawy (1115) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1046) - serial 15:50 Wydarzenia 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (751) - serial 17:00 Gliniarze (760) - serial 18:00 Pierwsza miłość (3565) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport, pogoda 20:00 Farma - reality show 21:05 A więc wojna - komedia, USA 2012, Franklin i James stanowią duet agentów CIA nie do pokonania. Jednak ich długoletnia przyjaźń i partnerstwo zostają wystawione na próbę, kiedy nieświadomie zaczynają spotykać się z tą samą kobietą. 23:15 Policja zastępcza - komedia sensacyjna, USA 2010 01:50 Piraci z Karaibów: Na nieznanych wodach - film przygodowy, USA 2011	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 07:45 Rynki 08:00 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 11:15 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Wolne głosy - zagranica 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis inform. 18:55 Sport w Republice 19:00 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:40 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 20:45 Pilnujmy Polski! 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:10 Konflikty po II wojnie światowej 22:35 Ekonomia raport 23:00 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Ekonomia raport 00:45 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:35 Każdy maluch to potrafi 09:00 Opowieści biblijne 09:30 Sanktuaria polskie 10:00 Audycja generalna Ojca Świętego Franciszka 11:00 Aktywna zima 11:25 Jestem mamą 11:40 Prosto o gospodarce 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Ostatnia droga Jezusa Chrystusa 12:50 Historia obrazu Matka Boska AK 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:30 Bądź wielki przed Bogiem 15:30 Zamek w Korzkwi - Szlakiem Pióra 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Na zdrowie 16:30 Liturgia Środy Popielcowej z Watykanu 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Opowieści z Księgi Cnót 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Rodzina Polanieckich - serial 23:20 W mecie Mojej szukaj siły i światła 00:00 Liturgia Środy Popielcowej z Watykanu

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób
na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy
do współpracy!



**OGÓLNOPOLSKI
DZIENNIK!**

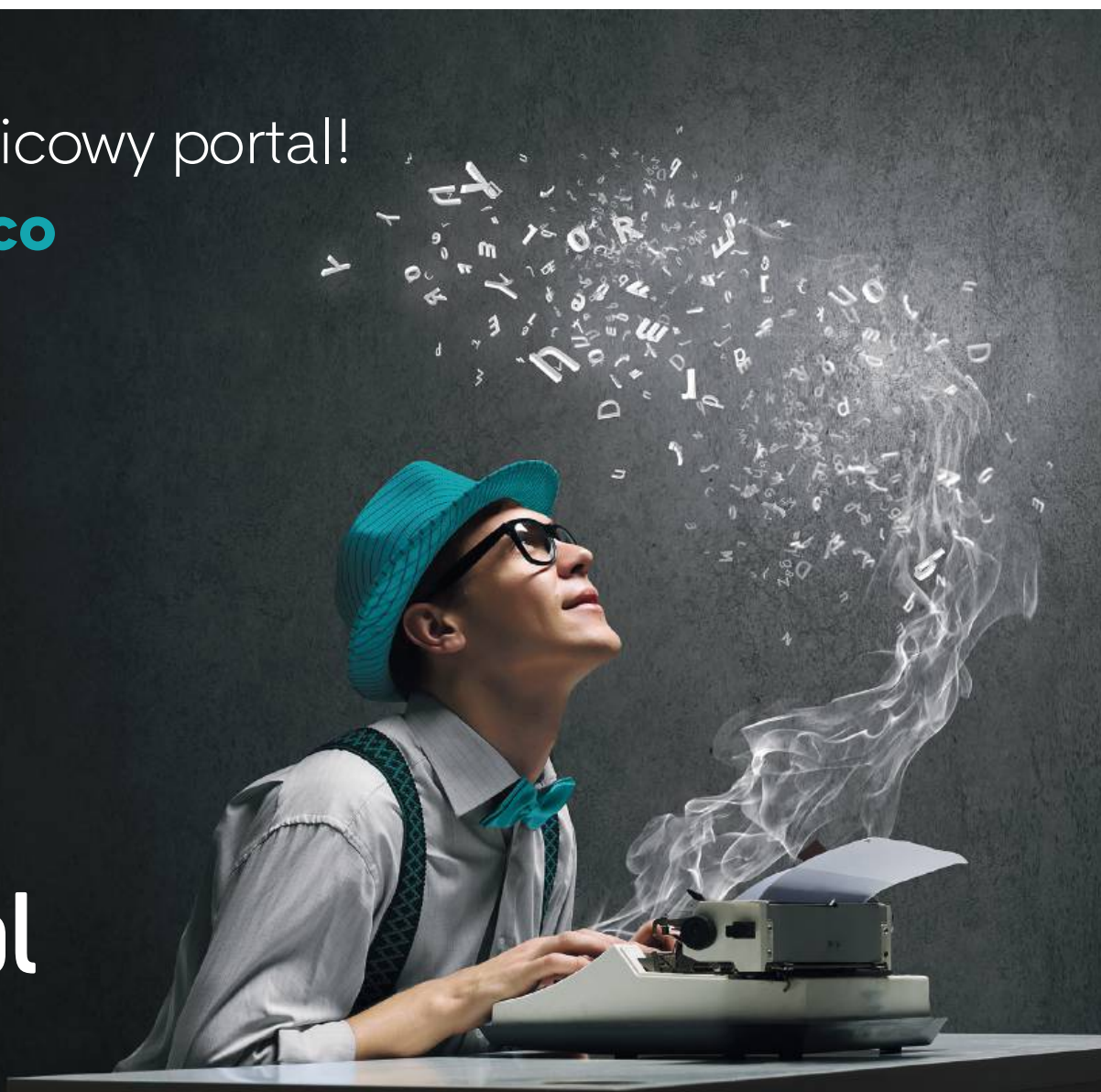
Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata.
Z nami będziesz na bieżąco!
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl



NARCIARSTWO KLASYCZNE \ Wczoraj w Planicy rozpoczęły się 43. mistrzostwa świata

Największa impreza sportowa w historii Słowenii

Wczoraj w Planicy odbyła się uroczysta ceremonia otwarcia 43. mistrzostw świata w narciarstwie klasycznym. Dziś odbędą się pierwsze zmagania, a jutro rozdane zostaną pierwsze medale. Nas najbardziej interesują skoki narciarskie, w których na pierwsze rozstrzygnięcia musimy czekać do soboty. Słoweńska impreza zakończy się 5 marca.

Artur Szczepanik

Kibice zimowych dyscyplin nie nudzą się w tym miesiącu. Dopiero co zakończyły się mistrzostwa świata w biathlonie. Wciąż trwa tego typu impreza w snowboardzie, a już swoje zmagania zaczynają klasyki.

Polacy w mistrzostwach świata zdobyli dotychczas 30 krążków (11 złotych, 7 srebrnych oraz 12 brązowych). Od czasu zakończenia kariery przez Justynę Kowalczyk na podium stawiali już tylko skoczkowie. To właśnie oni zdobyli dwa medale na poprzednich mistrzostwach, dwa lata temu w Oberstdorfie. Mistrzem świata na normalnej skoczni został Piotr Żyła, a brąz wywalczyła nasza drużyna z Dawidem Kubackim, Kamilem Stochem i Andrzejem Stękałą. Na dużej skoczni Żyła był czwarty.

Tak więc do walki o medale przystępuje polska trójka byłych złotych medalistów, bo Kubacki i Stoch też mają takie sukcesy na mistrzostwach świata na koncie.

Oprócz tej trójki w rozgrywanych dopiero po raz pierwszy w Planicy mistrzostwach globu wystąpi jeszcze 15 Białoczerwonych.

W rozpoczętej wczoraj największej imprezie sportowej



Piotr Żyła broni w Planicy tytułu mistrza świata wywalczonego dwa lata temu w Oberstdorfie na normalnej skoczni

| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

w historii Słowenii weźmie udział 2000 zawodników z ponad 60 państw. Planica zyskała mityczny status dzięki jednej z największych i najbardziej spektakularnych mamucich skoczni na świecie. W 2015 r. z kolei oddano do użytku jeden z najnowocześniejszych kompleksów narciarskich, w skład którego wchodzi 40 km tras biegowych i siedem mniejszych obiektów do skoków.

Choć w Planicy już siedmiokrotnie odbyły się mistrzostwa świata w lotach narciarskich, to po raz pierwszy zawitają tu jednocześnie wszystkie konkurencje klasyczne. Nad organizacją imprezy czuwa zespół

1300 osób, a jej budżet wyniósł 16 mln euro.

— Za pośrednictwem mediów akredytowanych jest ponad 2000 ich przedstawicieli — przebieg zawodów na całym świecie ma śledzić 450 mln kibiców — zapowiedział prezes Słoweńskiego Związku Narciarskiego Enzo Smrekar.

Organizowane na Letalnicy zwyczajowo finałowe konkursy Pucharu Świata w skokach narciarskich ściągają do Planicy i położonej nieopodal Kranjskiej Gory, która z kolei regularnie gości zawody alpejskiego PŚ, na weekend ok. 100 tys. kibiców. Teraz gospodarze spodziewają się, że w ciągu dwóch tygodni okolicę od-

wiedzi nawet 200 tys. turystów i sympatyków narciarstwa.

Smrekar nie ukrywa, że takie liczby stanowią ogromne wyzwanie logistyczne, ale i środowiskowe, bo ekologom nie przypadły do gustu niektóre rozwiązania proponowane na terenie, który jest częścią Parku Narodowego Triglav. Organizatorzy podkreślają jednak, że zobowiązali się do przestrzegania zasad zielonej polityki.

Transport w rejon skoczni i tras biegowych będzie praktycznie wyłącznie publiczny, a odwiedzający obiekty ostatnie półtora kilometra i tak będą musieli pokonać pieszo. Na razie nie wiadomo, czy te zasady

dotyczyć będą również koronowanych głów i szefów państw, których wizyty także są spodziewane w trakcie MŚ.

Wejściówki na cały dzień zawodów kosztują ok. 30 euro. Organizatorzy przygotowali też jednak specjalne pakiety rodzinne. Z kolei ceny biletów VIP zaczynają się od 300 euro.

Skład reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w Planicy

Skoki narciarskie

kobiety: Kinga Rajda, Anna Twardosz, Nicole Konderla, Paulina Ciešlar (wszystkie KS AZS AWF Katowice); mężczyźni: Kamil Stoch (KS Eve-nement Zakopane), Dawid Kubacki (TS Wisła Zakopane), Piotr Żyła, Paweł Wąsek, Aleksander Zniszczoł (wszyscy Wiślańskie Stowarzyszenie Sportowe)

Biegi narciarskie

kobiety: Izabela Marcisz (Stowarzyszenie Sportowe Prządki-Ski), Monika Skinder (MULKS Grupa Oscar Tomaszów Lubelski), Weronika Kaleta (LKS Markam Wiśniowa-Osieczany); mężczyźni: Maciej Staręga (UKS Rawa Siedlce), Dominik Bury, Kamil Bury (obaj KS AZS AWF Katowice), Sebastian Bryja (UKS Regle Kościelisko)

Kombinacja norweska

kobiety: Joanna Kil (KS Chochotów); mężczyźni: Andrzej Szczepanowicz (TS Wisła Zakopane)

FELIETON KIBICA

Polska–Portugalia 3:2

ks. Jarosław
Wąsowicz
SDB

To nie fake news. Rzeczywiście w ubiegłym tygodniu pokonaliśmy Portugalię na mistrzostwach Europy w piłce halowej, czyli futsalu. Dokonała tego reprezentacja polskich księży, która jednocześnie sięgnęła po tytuł mistrzów Europy.

Obroniliśmy tytuł mistrzowski, który nasi duchowni w 2020 r. wywalczyli w Pradze. Tym razem mistrzostwa odbyły się w Timisoarze w Rumunii.

Nasza reprezentacja od początku była jednym z faworytów turnieju. Wygrała wszystkie mecze w fazie grupowej. W ćwierćfinale Polacy rozgromili Rumunów 5:0, w półfinale po zaciętej walce i голу z rzutu karnego wygrali z Bośnią i Her-

cegowiną 1:0. W niezwykle emocjonującym finale pokonali właśnie Portugalię 3:2. W spotkaniu decydującym o złocie dwie bramki zdobył ks. Zbigniew Wojtysek z archidiecezji częstochowskiej, a jedną ks. Paweł Derzyłak z diecezji zamojsko-lubaczowskiej. Dodać jeszcze trzeba, że najlepszym bramkarzem turnieju został ks. Damian Stala z diecezji sandomierskiej. Trenerem naszej reprezentacji był Ma-

rek Parzyszek, były piłkarz Korony Kielce. Może o rozgrywkach sportowych duchownych nie mówi się zbyt wiele, ale odbywają się regularnie od wielu już lat. Polscy księża często odnosili w nich sukcesy.

W tym samym czasie odbyły się też mistrzostwa Polski wyższych seminarium duchownych diecezjalnych i zakonnych w koszykówce. Gospodarzami tegorocznej edycji było seminarium Misjonarzy św. Rodziny w Kazimierzu Biskupim. W tym miejscu pochwałę się, że klerycy salezjańscy z Łądu zajęli w nim drugie miejsce, przegrywając w finale z Me-

tropolitarnym WSD we Wrocławiu. Zdobyli tym samym tytuł wicemistrza Polski. Przed nami jeszcze mistrzostwa Polski w siatkówce i piłce nożnej halowej.

Powiedzenie „w zdrowym ciele zdrowy duch” jest nam wszystkim dobrze znane. Rozumiemy to tak, że jeśli odpowiednio zadamy o swoją kondycję fizyczną, będzie to skutkowało jednocześnie poprawieniem naszej kondycji duchowej, nastroju i samopoczucia. Zapału i gorliwości w pracy duszpasterskiej, w której sport także odgrywa ważną rolę – tego życzymy naszym duchownym sportowcom.



ALVES NADAL W ARESZCIE

SĄD \ Hiszpański sąd odrzucił wniosek brazylijskiego piłkarza Daniego Alvesa o zwolnienie z aresztu śledczego w związku z toczącym się dochodzeniem w sprawie rzekomej napaści seksualnej w nocnym klubie w Barcelonie. Apelacja została odrzucona z powodu „wysokiego ryzyka ucieczki”.

20

ŚRODA 22 LUTEGO 2023

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d

OLIMPIZM \ Apel do MKOI

34 kraje nie chcą Rosjan w Paryżu

Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOI) poinformował we wtorek, że „weźmie pod uwagę” wątpliwości zgłoszone przez 34 kraje, w tym Polskę, w opublikowanym w poniedziałek oświadczeniu, w którym opowiedziały się za podtrzymaniem wykluczenia Rosjan i Białorusinów z imprez sportowych.

MKOI w odpowiedzi na oświadczenie podkreślił we wtorek, że organizacja „docenia konstruktywne pytania” kierowane do niej, i zaznaczył, że wciąż prowadzone są szczegółowe konsultacje z międzynarodowymi federacjami sportowymi, krajowymi komitetami olimpijskimi oraz przedstawicielami sportowców, a wątpliwości wyrażone w poniedziałkowym liście zostaną „wzięte pod uwagę”.

W odpowiedzi na apel 34 krajów MKOI przypominał również zasady potencjalnego powrotu Rosjan i Białorusinów do rywalizacji, określone na początku grudnia przez uczestników szczytu olimpijskiego. Mieliby oni występować jako „neutralni sportowcy”, któ-



Większość krajów nie chce Rosjan i Białorusinów na przyszłorocznych igrzyskach olimpijskich | fot. Maksim Konstantinov/Russian Look/Forum

rzy „w żaden sposób nie reprezentowałiby swoich krajów lub innych organizacji w swoich krajach, jak ma to już miejsce w ligach zawodowych, zwłaszcza w Europie, Stanach Zjednoczonych i Kanadzie, a także w niektórych sportach indywidualnych”. Ponadto musieliby „w pełni przestrzegać Karty olimpijskiej”, a więc „nie wspierać aktywnie wojny na Ukrainie” i przestrzegać

Światowego kodeksu antydopingowego.

Oświadczenie, którego treść opublikowało też w poniedziałek polskie Ministerstwo Sportu i Turystyki, jest efektem spotkania online z 10 lutego, gdy przedstawiciele – głównie ministrowie odpowiedzialni za sport – 35 państw debatowali nad stanowiskiem MKOI ws. Rosjan i Białorusinów w kontekście przy-

szluszczonych igrzysk olimpijskich.

„Mamy poważne obawy co do tego, w jakim stopniu jest wykonalne, aby rosyjscy i białoruscy zawodnicy olimpijscy startowali jako sportowcy »neutralni«, na określonych przez MKOI warunkach dotyczących nieidentyfikowania się z własnym krajem, skoro są oni bezpośrednio finansowani i wspierani przez swo-

je państwa” – zaznaczono w liście.

Pod apelem do MKOI podpisali się przedstawiciele 34 krajów, w tym 25 państw Unii Europejskiej, m.in. Polska, a także Wielka Brytania, USA, Kanada, Nowa Zelandia, Korea Południowa, Japonia, Norwegia, Islandia i Liechtenstein. We wtorek poparł go również australijski rząd.

(asz, PAP)

KRZYŻÓWKA

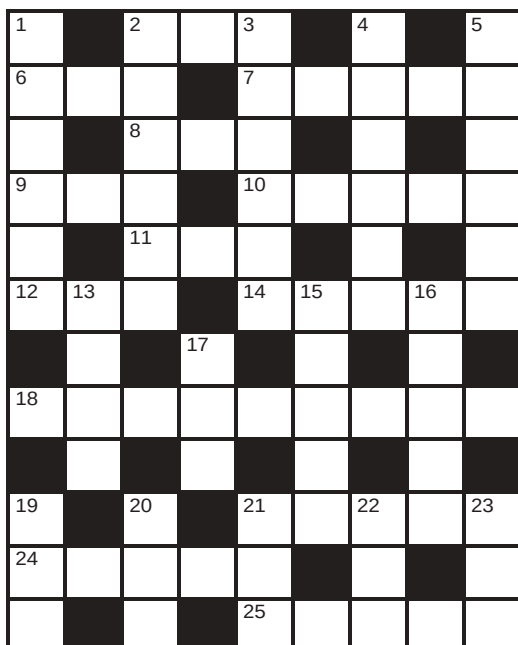
POZIOMO

- 2) potyczka, batalia
- 6) Bruce, karateka
- 7) drżąca topola
- 8) król zwierząt
- 9) serialowy kosmita
- 10) przyprawa do piwa
- 11) była dziewczyna
- 12) miara gruntu
- 14) manewr przez sztag lub rufę
- 18) towarzysza arlekina
- 21) jaskinia, pieczara
- 24) kotki na wierzbie
- 25) przodek słonia

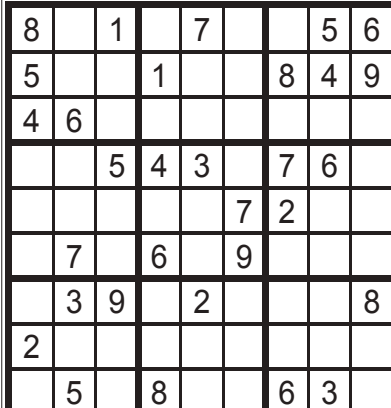
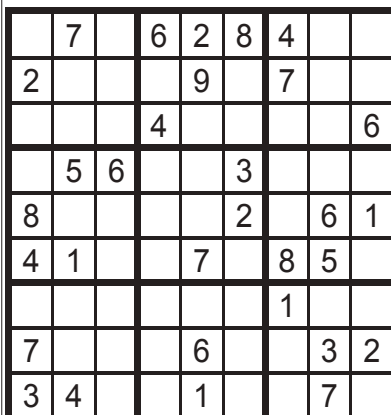
PIONOWO

- 1) udomowiona lama
- 2) pot. o nauczycielu
- 3) największa planeta wokół Słońca
- 4) księżycówka, samogon
- 5) wiraż na drodze
- 13) kanadyjskie drzewo
- 15) skomponował „Wolnego strzelca”
- 16) ozdobna szata księżda

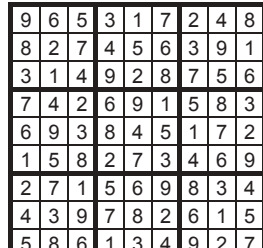
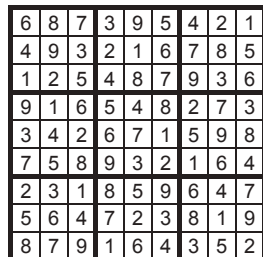
- 17) siła, krzepa
- 19) podstawy
- 20) spływa po policzku
- 21) część seta
- 22) Os dla chemika
- 23) urzędowy dokument



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Piotr Lisiewicz

Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska

Z-ca: Joanna Szczurowska

Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),

Justyna Foksovicz (p.o. z-ca)

Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),

Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepaniak (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),

Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,

Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:

reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,

kom. 505 942 582

Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:

Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa

Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraća. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Środa
22/02/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl



STOLICA NIE TYLKO C40

Komuna warszawska

Najwyższy czas na to, by mieszkańcom Warszawy otworzyć oczy na fakt, że w mieście Trzaskowskiego nie mają już praktycznie nic do powiedzenia – mówi poseł PiS Jarosław Krajewski | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Mieszkańcy Warszawy mają coraz mniej do powiedzenia w sprawach swojego miasta. Rafał Trzaskowski, zamiast działać w ich interesie, wdraża pomysły ideologiczne skrajnej lewicy i iście komunistycznie rządzi ludźmi ponad ich głowami, twierdząc, że to dla ich dobra – mówi „Dodatkowi” warszawski poseł PiS Jarosław Krajewski.

Jarosław Molga

Najwyższy czas na to, by mieszkańcom Warszawy otworzyć oczy na fakt, że w swoim mieście nie mają już praktycznie nic do powiedzenia – komentuje dla „Dodatku” poseł PiS Jarosław Krajewski aferę związaną z przyjęciem przez Rafała Trzaskowskiego agendy C40. Jak informowaliśmy wczoraj, warszawscy politycy Prawa i Sprawiedliwości chcą wyjaśnić prezydenta Trzaskowskiego w tej sprawie. Przedstawiciele rady i Sejmu weszli do ratusza w celu kontroli dokumentów. Celem kontroli jest ustalenie, w jaki sposób na politykę ratusza wpływa przyjęcie przez Trzaskowskiego agendy C40. Jak mówi nam poseł Krajewski, przyjęcie tego projektu, będącego wytworem lewicowych działaczy, jest tylko jednym z przykładów tego, że Rafał Trzaskowski realizuje cele ideologiczne w mie-

ście, a nie kieruje się interesem mieszkańców.

Wsparcie dla tworzenia muzeum LGBT, forsowanie pomysłu, że wszędzie da się dojechać rowerem i by w takim razie większość się na rowery przesiadła, pomysły na objęcie praktycznie całego miasta strefą Tempo30 czy wykluczenie części mieszkańców z możliwości dojazdu swoim autem do centrum, czym jest pomysł strefy czystego transportu w obecnym kształcie – to wszystko są produkty lewicowych ideologii forsowane wbrew dużej części mieszkańców Warszawy – mówi Jarosław Krajewski. Jego zdaniem w stolicy Trzaskowski uprawia sposób rządzenia podobny do komunizmu. – To zarządzanie wspólnotą ponad jej głowami w imię ideologii, której wielu aspektów Trzaskowski zresztą nie rozumie, ale wmawia wszystkim, że wdraża te projekty dla ich dobra – mówi Krajewski. – Zważanie ulic w centrum przy jednoczesnym

zarzuceniu budowy obwodnicy, to przykład, że realizuje się coś z pobudek ideologicznych bez oglądania się na interes mieszkańców – dodaje poseł PiS.

Przypomnijmy, że obwodnica Śródmieścia była jednym z głównych punktów programu w kampanii Trzaskowskiego. Po wygranych wyborach budowa obwodnicy śródmiejskiej skończyła na papierze. Wprawdzie w ubiegłym roku projekt trasy otrzymał decyzję środowiskową, ale w budżecie miasta nie ma pieniędzy na jej realizację. Zamiast tego budowany jest tramwaj do Wilanowa, przebudowano plac Pięciu Rogów, wydawane są pieniądze na projektowanie i przebudowywanie ulic tak, by utrudnić ruch samochodowy w mieście.

Podziemne parkingi, asfaltowanie dróg gruntowych, budowa sieci kanalizacyjnej, itp., itd. – to wciąż niespełnione obietnice Trzaskowskiego – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” stołeczny radny PiS.

KOMUNIKACJA

SKM do Piaseczna

Od 12 marca Piaseczno z Warszawą połączy Szybka Kolej Miejska. Kursować będą dwie linie: S4 i S40. Pociągi linii S4 pojadą na trasę Piaseczno – Warszawa Zachodnia – Warszawa Gdańska – Legionowo – Wieliszew, a po zakończeniu prac modernizacyjnych dalej do Zegrza. Połączenia linii S40 zaplanowano na trasie Piaseczno – Warszawa Główna. W dni powszednie Linia S4 kursować będzie raz na godzinę. Z Piaseczna odjedzie 20 pociągów tej linii na dobę. Linia S40 także będzie kursować raz na godzinę, a w ciągu doby z Piaseczna odjedzie 18 pociągów tej linii, wszystkie w relacji do stacji Warszawa Główna. W soboty, niedziele i święta linia

S4 będzie kursować raz na godzinę, a linia S40 nie będzie kursować. Uruchomienie połączeń SKM to dobra informacja dla pasażerów, ale niepokojąca dla kierowców. Jak wylicza „Przegląd Piaseczyński”, przez Piaseczno przetoczy się 200 pociągów na dobę (składy SKM i zwykłej kolei). To oznacza, że na przejazdach kolejowych co moment opuszczane będą szlabany. „Już teraz przejazdy na Orężnej, Słonecznej czy Krasickiego są zamknięte przez większość czasu, to co będzie, kiedy do tego dojdą jeszcze kursy SKM?” – pytają kierowcy na forach społecznościowych Piaseczna.

(oprac. jm)





OMIJAJMY CENTRUM

WARSZAWA \ Policja apeluje, by jeszcze dziś kierowcy rezygnowali z wjazdu do centrum miasta. Utrudnienia związane z wizytą prezydenta USA Joe Bidena będą trwały do końca dnia. Ze względu na przejazdy kolumn samochodów z politykami ulice w centrum będą czasowo wyłączane z ruchu. Wyłączone z użytkowania są również miejsca postojowe w okolicach Starego Miasta i hotelu Marriott.

foto: Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ZABYTEK CZEKAJĄCE NA RATUNEK

Zabytek bez szans?

Dwa ostatnie reliktów drewnianej zabudowy Okęcia: domy przy ul. Ruchliwej 10/12 i Cyprysowej 10 skazane są na zagładę. Czasami o smutnym losie takich pamiątek decyduje obojętność właściciela, a później – inwestora, dla których jedyną wartością jest plac nadający się do zabudowy. Zdarza się też, że właściciel ginącego zabytku nie może udźwignąć kosztów jego remontu. Czy musimy być bezsilni wobec stopniowego eliminowania dawnej zabudowy?

Janusz Sujewski

Obecna Cyprysowa to przedwojenna Kryniczna, wytyczona na przełomie lat 20. i 30. ubiegłego stulecia. Nowa nazwa uliczki pojawiła się w 1951 r. w związku z przyłączeniem Okęcia do Warszawy. Zdecydowaną większość zabudowy powstającej w tym rejonie przed wojną stanowiły murowane domy i kamieniczki. Zdarzały się jednak również budynki drewniane, takie jak dom przy ul. Cyprysowej 10.

Parterowy obiekt z częściowo mieszkalnym poddaszem powstał w 1934 r. Nie został podpiwniczony. Przetrwał wojnę. Jeszcze dziesięć lat temu znajdował się w dobrym stanie technicznym, zwracając uwagę miłośników dawnej Warszawy. „Par-

terowy domek (...) wyróżnia się urokliwą wystawką poddasza, a całość nakryta została dachem naczółkowym” – pisał o drewnianiku w 2016 r. bloger Mikołaj Węgiel (Oddech Warszawy). Niestety, budynek nie został ujęty w gminnej ewidencji zabytków. W ciągu ostatnich lat zaszły też procesy, które spowodowały degradację domu. Mieszkańcy musieli się wyprowadzić. Dziś oznaki postępującego niszczenia reliktu są już dobrze widoczne. Zarosnięte mchem, odpadające rynny i przemieszczenia konstrukcji, które w jednym miejscu doprowadziły do rozpadu oszalowania. W minioną niedzielę udało mi się skontaktować z właścicielem ginącego drewnianika. – Co dzieje się z tym domem? Powoli się zapada. Proszę mi wierzyć: próbowałem ratować, ale odpuściłem. Koszt

W moim przekonaniu, konieczne jest stworzenie specjalnego programu pomocy finansowej dla właścicieli obiektów zabytkowych, którzy nie są w stanie sami powstrzymać ich degradacji. Jeżeli do tego nie dojdzie, to nadal tracimy nasze pamiątki

jest zbyt wysoki, nie dam rady – oświadczył.

Nie jest to pierwszy taki przypadek na obszarze Warszawy. Cyprysową 10 należałoby wpisać do rejestru zabytków. Ochrona prawna zablokowałaby rozbiórkę. Tylko co dalej? Czy właściciel zabytku otrzyma wystarczająco wysokie dotacje, by powstrzymać techniczną zagładę i przeprowadzić jego remont? Raczej mało prawdopodobne. W moim przekonaniu, konieczne jest stworzenie specjalnego programu pomocy finansowej dla właścicieli obiektów zabytkowych, którzy nie są w stanie sami powstrzymać ich degradacji. Jeżeli do tego nie dojdzie, to nadal tracimy nasze pamiątki, nawet wtedy, gdy wcześniej udało się doprowadzić do ich prawnej ochrony.



PRZESTĘPCZOŚĆ. OD KARNETÓW DO PROWIZJI

Oszustwo ma we krwi

Oszukiwał od lat. Na początku kariery oszusta podawał się za instruktora pływania i sprzedawał „okazjonalne” karnety na lekcje nauki pływania. Po latach udoskonalił przestępczy warsztat i przeobraził się w doradcę kredytowego, który pobierał „provizję” za przyspieszenie procedury przyznania kredytów. W procedurze pomagała mu żona. Teraz oboje są już w rękach policji.

Policjanci z Wydziału dw. z Korupcją i Przestępczością Gospodarczą Komendy Miejskiej Policji w Siedlcach zatrzymali na terenie Warszawy mężczyznę, który oferował na portalach ogłoszeniowych pożyczki gotówkowe, pobierał opłaty za „przyspieszenie umowy” i zrywał kontakt z pokrzywdzonymi.

Namierzenie oszusta nie było proste. 39-latek zmieniał miejsce zamieszkania średnio co 2–3 tygodnie. Kilka dni temu dzięki działaniom siedleckich policjantów z Wydziału dw. z Korupcją i Przestępczością Gospodarczą został zatrzymany po kolejnych oszustwach. Tym razem, od sierpnia ubiegłego roku, za pośrednictwem jednego ze znanych portali ogłoszeniowych zamieszczał anonse,

w których oferował udzielanie prywatnych pożyczek w kwotach od 10 tys. zł do 500 tys. zł w okresach kredytowania do maksymalnie 120 miesięcy, bez sprawdzania baz danych i weryfikacji zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy. W każdym ogłoszeniu podawał inne dane i adresy mailowe. Posługiwał się co najmniej 14 numerami telefonów, 6 adresami mailowymi i 12 rachunkami bankowymi w różnych bankach.

Po zaakceptowaniu „warunków” przez klienta, mężczyzna podawał potencjalnemu kredytobiorcy numer rachunku bankowego, na który polecał przeprowadzenie płatności w celu sfinalizowania usługi. Przeważnie były to kwoty w granicach



Oszust zmieniał miejsce zamieszkania średnio co 2–3 tygodnie. Posługiwał się co najmniej 14 numerami telefonów, 6 adresami mailowymi i 12 rachunkami bankowymi w różnych bankach. Oferował udzielanie prywatnych pożyczek w kwotach od 10 tys. zł do 500 tys. zł bez sprawdzania baz danych i weryfikacji zdolności kredytowej potencjalnego kredytobiorcy.

od 750 zł do 2500 zł, w zależności od wysokości pożyczki oraz warunków spłaty. Po otrzymaniu wpłaty mężczyzna zaprzestawał dalszego kontaktu i ignorował wiadomości oraz połączenia przychodzące, nie wywiązując się z warunków umowy oraz nie oddawał wpłaconych pieniędzy.

Otrzymane pieniądze wypłacał z rachunków bankowych poprzez kody systemu płatności mobilnych w różnych bankomatach na terenie Warszawy. W całym procederze pomagała mu żona. Oboje usłyszeli zarzuty oszustwa, z którego uczynili sobie stałe źródło dochodu. Sąd Rejonowy w Siedlcach na wniosek prokuratora Prokuratury Rejonowej w Siedlcach nadzorującego postępowanie zastosował wobec 39-latka 3-miesięczny areszt. Oszustom grozi do 8 lat pozbawienia wolności.

Sprawa ma charakter rozwojowy, zaś obszar działania sprawców obejmuje cały kraj. Niewykluczone, że po zatrzymaniu do policjantów zaczęła zgłaszać się ofiary 39-latka, które wcześniej nie zgłaszały tego, że zostały oszukane. Wtedy być może uda się oszacować, ile pieniędzy zdołał wyłudzić 39-latek w swojej karierze oszusta.

foto: P. Krawczyk/d



LIKWIDACJA GETTA

PAMIĘĆ \ 82 lata temu, 21 lutego 1941 r. Niemcy rozpoczęli likwidację plockiego getta i trwające do 1 marca wywózki Żydów do obozów koncentracyjnych. W czasie likwidacji getta wywieziono w sumie 10 tys. osób i tylko nielicznym udało się przeżyć.

fot. UM Płock/d



ODDZIAŁ W TWORKACH

PRUSZKÓW \ Szpital Psychiatryczny w Tworów w Pruszkowie otwiera oddział dzienny. Od czwartku prowadzona będzie tam diagnostyka i leczenie pacjentów z chorobami psychicznymi. Pobyt w oddziale trwa 60 dni, a formą leczenia jest psychoterapia grupowa.

fot. Wikipedia/d



Drewniany dom przy ul. Cyprysowej 10 i obramienie jednego z otworów doświetlających poddasze | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

DROGI

Kolejny krok ku budowie S12

Na tę drogę radomianie i nie tylko czekają od lat. Warszawski oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podał właśnie, że jeszcze w tym roku ruszy przetarg na budowę 30-kilometrowego odcinka drogi ekspresowej S12 na terenie województwa mazowieckiego.

O potrzebie budowy trasy S12 mówi się od wielu lat. Na przestrzeni kolejnych lat dyskutowano o jej wariantach, kreślono liczne plany inwestycyjne. Jest to bardzo ważna trasa z punktu widzenia m.in. Radomia. Już wiadomo, że w końcu plany powinny zamienić się w rzeczywistość w najbliższej przyszłości. Jak poinformowała rzeczniczka warszawskiego oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Małgorzata Tarnowska, przygotowana jest dokumentacja drogi S12 od granicy województwa mazowieckiego i łódzkiego do Radomia i dalej do obwodnicy Puław w województwie lubelskim. – Jeśli chodzi o odcinek na zachód od Radomia, to w wybranym przez GDDKiA wariantcie przyszła trasa ma

Przyszła trasa ma mieć długość ok. 41,3 km i przebiegać przez gminy: Gielniów, Przysucha, Wieniawa, Wolanów i Orońsko. Droga na tym odcinku będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu. Będą do niej prowadziły trzy węzły: Gielniów, Przysucha i Wieniawa

mieć długość ok. 41,3 km i przebiegać przez gminy: Gielniów, Przysucha, Wieniawa, Wolanów i Orońsko – wyjaśniła rzeczniczka Małgorzata Tarnowska.

Wiadomo, że droga na tym odcinku będzie miała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu. Będą do niej prowadziły trzy węzły: Gielniów, Przysucha i Wieniawa. Zaś w przypadku odcinka na wschód od Radomia toczy się postępowanie administracyjne prowadzone przez Regionalną Dyрекcję Ochrony Środowiska w Warszawie. – We wniosku o uzyskanie DŚU wskazaliśmy jako preferowany wariant B (kolor brązowy) z podwariantem AB. Wybrany wariant o długości ok. 67 km przebiega przez teren gmin Orońsko, Kowala, Skaryszew, Gózd, Tczów, Zwolen, Przyłęk, Policzna i Puławy. Przyszła trasa będzie posiadała dwie jezdnie po dwa pasy ruchu, a dostępność do niej odbywać się będzie poprzez siedem węzłów: Radom Południe, Radom Kowala, Radom Skaryszew, Tczów, Zwolen, Czarnolas i Puławy Zachód (dawniej Bronowice) – wylicza rzeczniczka warszawskiego oddziału GDDKiA. Inwestycja powstaje w ramach Rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2030 r. (z perspektywą do 2033 r.).

Natalia Karcz-Kaczkowska

O TYM I OWYM

WYSTAWA

Nowe obrazy Jezusa Miłosiernego



fot. mat. pras. d

Ekspozycja prezentuje dziesięć nowych wizerunków Jezusa Miłosiernego. Obrazy zostały wykonane według wizji zawartych w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej. W przygotowaniu merytorycznym artystów uczestniczyli teolodzy, językoznawcy, historycy sztuki i filozofowie

27 lutego 2023 r. w podziemiach katedry warszawsko-praskiej odbędzie się wernisaż wystawy obrazów Jezusa Miłosiernego, namalowanych przez znakomitych malarzy współczesnych. Po raz pierwszy w stolicy będzie można zobaczyć obrazy, które powstały w ramach głośnego projektu „Namalować katolicyzm od nowa”. Prace, które zostaną zaprezentowane na wystawie, powstały dzięki hojności prywatnych mecenasów sztuki, na specjalne zamówienie organizatorów projektu „Namalować katolicyzm od nowa” – Fundacji Świętego Mikołaja, Teologii Politycznej oraz Instytutu Kultury św. Jana Pawła II z Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza z Akwinu (Angelicum). Celem akcji jest ożywienie sztuki sakralnej przez powrót do Kościoła obrazów wysokiej klasy artystycznej, wyrażonych współczesnym językiem malarskim oraz odnowienie mecenatu takiej sztuki. Obrazy zostały wykonane według wizji zawartych w „Dzienniczku” św. Faustyny Kowalskiej. Malarze pracowali tak, jakby święta zwróciła się z zamówieniem obrazu bezpośrednio do nich. W przygotowaniu merytorycznym artystów uczestniczyli teolodzy, językoznawcy, historycy sztuki i filozofowie. Ekspozycja prezentuje dziesięć nowych wizerunków Jezusa Miłosiernego autorstwa Jarosława Modzelewskiego, Ignacego Czwarto-

sa, Wincentego Czwartosa, Jacka Dłużewskiego, Wojciecha Głogowskiego, Jacka Hajnosa OP, Krzysztofa Klimka, Bogny Podbielskiej, Beaty Stankiewicz i Artura Wąsowskiego. Warszawa to drugie miasto, w którym zagości wystawa, pierwszym był Kraków, gdzie cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Wystawę w Warszawie będzie można zwiedzić bezpłatnie do 2 kwietnia 2023 r. Jednocześnie wystawa jest okazją, żeby nawiedzić katedrę św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika po zakończeniu najważniejszych prac remontowych, które dotyczyły m.in. fundamentów, docieplenia stropu, instalacji podgrzewania podłogowego i wymiany posadzki, wymiany okien, zmiany oświetlenia i renowacji ławek. Patronat honorowy nad wystawą sprawują bp Romuald Kamiński, biskup warszawsko-praski, oraz bp Jacek Grzybowski, biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej. Wernisaż poprzedzi msza święta koncelebrowana przez bp. Romualda Kamińskiego i bp. Jacka Grzybowskiego. Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 18. Początek wernisażu został zaplanowany na godz. 19. Wydarzenie odbędzie się w podziemiach bazyliki katedralnej św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika w Warszawie przy ul. Floriańskiej 3.



REPREZENTANT AZERBEJDŻANU IDZIE DO KOREI

TRANSFERY \ Anton Krywociuk opuszcza Wisłę Płock. Obrońca na zasadzie transferu definitywnego odchodzi do beniaminka koreańskiej K League 1, czyli Daejeon Hana Citizen FC. Urodzony 20 sierpnia 1998 r. w Kijowie Krywociuk do Płocka trafił latem 2021 r. z Neftczy Baku. Reprezentant Azerbejdżanu rozegrał w Wiśle 34 spotkania ligowe i trzy Pucharu Polski. Zdobył w nich trzy bramki.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Maciej Murawski grał w Legii w latach 1998–2002 | fot. Reuters Photographer/Reuters/Forum

Najważniejszy mecz w historii miasta

Od dnia, w którym Matty Cash wylosował w Katarze pary ćwierćfinału Pucharu Polski i okazało się, że Lechia Zielona Góra zagra z Legią Warszawa, w trzecioligowym klubie rozpoczęto starania, aby mecz obejrzało jak najwięcej kibiców. Policja długo nie chciała się zgodzić, żeby mecz był imprezą masową. W końcu w sobotę prezydent Zielonej Góry Janusz Kubicki poinformował, że mecz obejrzy jednak 5 tys. kibiców, a nie tysiąc, jak chciała policja.

Artur Szczepanik

Radosną wiadomość dla wszystkich prezydent Janusz Kubicki przekazał podczas sobotniego, zielonogórskiego Balu Mistrzów Sportu. Dzień wcześniej miała miejsce ostateczna inspekcja policji na stadionie MOSiR. Jak informuje Radio Index, wypadła ona pozytywnie.

Przygotowania do meczu Lechia rozpoczęła zaraz po losowaniu, które odbyło się 20 listopada w Katarze. Kulki losował Matty Cash i wyciągnął dla III-ligowca najbardziej atrakcyjnego rywala z możliwych – najbardziej utytułowany polski klub, wciąż walczący o kolejne mistrzostwo Polski Legię.

Lechii tak zależało na tym, aby mecz z Legią miał godną oprawę, że rozważała przeniesienie go na stadion żużlowy, z którego korzysta wielokrotny mistrz kraju Falubaz.

– Był taki wariant, żeby mecz odbył się na stadionie przy Wrocławskiej, ale nikt nie chciał się podjąć wybudowania tymczasowej murawy, na jeden mecz – zdradził w rozmowie z Radiem Index prezydent Janusz Kubicki. – Wybudowaliśmy dodatkową trybunę przy ul. Sulechowskiej. Powstały nowe elementy związane z zabezpieczeniem – monitoring, płoty, nowe wejścia i wyjścia. To jest zainstalowane na moment tego meczu. Swoje opinie wyrażali już strażacy, sanepid, policja – zdradził.

Na stadionie przy ul. Sulechowskiej stała w tym czasie składana trybuna na 1200 osób. Do niej policja nie miała zastrzeżeń. Służbom nie podobały się płoty i brak monitoringu. Klub poprawił wszystko, co trzeba. Dzięki temu spotkanie obejrzy także 250 kibiców z Warszawy.

W zeszłym tygodniu stadion MOSiR wizytowany był dwa razy – w poniedziałek i piątek. Pierwsza wypadła

negatywnie, po drugiej prezydent miasta dał Lechii „zielone światło” na sprzedaż większej niż zakładano liczby biletów.

Impreza będzie masowa, dla pięciu tysięcy osób. Gdyby nie spełniono warunków bezpieczeństwa, mecz obejrzałaby zaledwie tysiąc widzów. Wszyscy podkreślają duży sukces organizacyjny klubu i władz miasta, bo stadion zmodernizowano w naprawdę krótkim czasie.

Spotkanie odbędzie się 28 lutego o godz. 13. Legia to dziewiętnastokrotny zdobywca Pucharu Polski. Lechia w tych rozgrywkach dotarła najdalej od sezonu 1986/1987, kiedy też grała w 1/4 finału.

Klub z Zielonej Góry jest teraz blisko związany z Legią, bo w jej barwach mistrzostwo Polski w 2002 r. zdobywał były reprezentant, a obecnie prezes Lechii – Maciej Murawski. W stolicy „Kuraś” grał w latach 1998–2002. Jako legionista poleciał na mistrzostwa świata do Korei i Japonii (2002), gdzie zagrał w wygranym 3:1 spotkaniu z USA.

Teoretycznie sportowo oba kluby dzieli przepaść, ale zielonogórzanie w tej edycji Pucharu Polski wyeliminowali już dwa kluby PKO Ekstraklasy – Jagiellonię Białystok i Radomiaka, a wcześniej także pierwszoligowe Podbeskidzie Bielsko-Biała.

Legia jest już w pełni sezonu, a Lechia gra tylko sparingi. Ma ich już za sobą aż siedem. W ostatnim pokonała lidera IV-ligi zachodniopomorskiej, Flotę Świnoujście 4:2 (2:0). Był to dopiero jej pierwszy sparing na naturalnej murawie.

Próba generalną przed meczem z Legią ma być dla zespołu trenera Andrzeja Sawickiego mecz z rezerwami Chrobrego Głogów (25 lutego).

EURO 2024

Stadion Narodowy przyjmie kibiców!

Wszystko wskazuje na to, że zaplanowany na 27 marca mecz Polska–Albania w eliminacjach Euro 2024 odbędzie się na PGE Narodowym w Warszawie. Oficjalne potwierdzenie może nastąpić w czwartek. Lista powołanych do kadry piłkarzy zostanie ogłoszona prawdopodobnie dopiero w połowie marca.

Największy w Polsce stadion standardowego, corocznego padzie po wykryciu podczas standardowego, corocznego przeglądu technicznego wady jednego z elementów konstrukcji stalowo-linowej. W połowie grudnia poinformowano o wznowieniu działalności przez PGE Narodowy, ponownie otwarto bramy obiektu. Niedostępne dla gości pozostały jednak trybuny i płyta stadionu.

Dla PZPN i operatora obiektu trwał wyścig z czasem. Wszystko wskazuje na to, że zakończony powodzeniem. Decyzja ws. lokalizacji meczu z Albanią, przesuwana już kilka razy, miała zapaść w tym tygodniu. Z informacji PAP wynika, że prawie na pewno będzie to obiekt w Warszawie. Ekspertyzy techniczne po wdrożeniu odpowiednich zmian są bardzo korzystne. Pozostały głównie kwestie formalne, uzyskanie odpowiednich podpisów. Nieoficjalnie wiadomo, że potwierdzenie decyzji o rozegraniu meczu z Albanią na PGE Narodowym nastąpi w czwartek.

Bez względu na kwestie organizacyjne, trener Fernando Santos i jego sztab cały czas przygotowują się do marcowych meczów eliminacyjnych.

Nowością dla polskich kibiców i dziennikarzy będzie termin ogłoszenia listy powołanych piłkarzy. Santos ma bowiem w zwyczaju trzymanie dość długo w tajemnicy swoich wyborów.

Santos ogłosi oficjalnie nazwiska dopiero wówczas, gdy ustalą już ostateczną kadrę, złożoną z ok. 25 zawodników. To nastąpi w połowie miesiąca, kilka dni przed rozpoczęciem w Warszawie zgrupowania reprezentacji, planowanym na 20 marca.

68-letni szkoleniowiec zadebiutuje w reprezentacji Polski 24 marca. Białe-Czerwoni rozpoczną wówczas eliminacje mistrzostw Europy z Czechami w Pradze. Z Albanią zagrają trzy dni później.

(Asz)